

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

STRONA 9



**Szaleństwo
w Potoku Górnym.
Zenek przyciągnął tłumy**

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Rodzina Paluchów straciła dobytek całego życia



**Tragedie po burzy
w gminie Biłgoraj.**

STRONA 7

W Andrzejówce (gm. Biłgoraj) piorun uderzył w stodołę należącą do rodziny Paluchów. Rodzina straciła dobytek całego życia. Trwa zbiórka

Gminy z Ziemi Biłgorajskiej zaprosiły mieszkańców na dożynki



**Mieszkańcy powiatu biłgorajskiego
uruchomili wyobraźnię**

STRONA 8 - 14



**W Biszczu mieszkańcy gminy
przeszli samych siebie!**



**W Terespolu
barwny korowód
dożynkowy odwiedził
wszystkie miejscowości**

Porodówka w Biłgoraju do zamknięcia?! Szpital ma plan awaryjny

STRONA 4/5

Porodówka w Biłgoraju może zostać zlikwidowana. Rząd podaje argumenty związane z demografią i niższą liczbą urodzeń

Nie żyje była radna Rady Powiatu Biłgorajskiego i była dyrektor szkół

STRONA 7



STRONA 18

**Cudowny obraz
z Goraja pomógł
w uzdrowieniach?!**

W ostatnim czasie miało dojść do dwóch cudownych uzdrowień z choroby za przyczyną Matki Bożej Gorajskiej

REKLAMA

LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

Przeboje z biłgorajskim szaletem

Wejść, czy biec do domu? W Biłgoraju na szalecie pojawiła się kartka z napisami... „WOLNE” i „ZAJĘTE”

STRONA 17

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007Natalia Raćaitis
780 029 973

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:BIŁGORAJ
Armii Kraków 84JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6

LICZBA TYGODNIA

25

w niedzielę,
25 sierpnia nie
zapomnijcie
o dożynkach
powiatowych
w Obszy. Tam będzie
biło serce powiatu.

GWI★ZDKI I SZPIL•E

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień
podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej
znanych w naszej powiatowej społeczności.Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile.
W skali od jednego do pięciu.

Trzy gwiazdki dla seniorów z Uniwersytetu Trzeciego Wieku za to, że im się chce. W każdą sobotę organizują przy fontannie w Biłgoraju wydarzenie, które przyciąga coraz więcej mieszkańców.

Kto zna obrzędy powiatu biłgorajskiego?

Jakie obrzędy ma powiat biłgorajski? Które z nich jeszcze przetrwały? Ktoś pamięta albo wie? Już 8 września będzie okazja, żeby je poznać. W Biłgoraju w Zagrodzie Sitarskiej odbędzie się V Przegląd Zespołów Obrzędowych Powiatu Biłgorajskiego. Wstęp wolny.

Natalia Raćaitis

HONOROWY PATRONAT:

Andrzej Szarlip
Starosta Biłgorajski

V PRZEGŁĄD
ZESPOŁÓW OBRZĘDOWYCH
POWIATU BIŁGORAJSKIEGO

8
WRZEŚNIA
2024
GODZ. 13.00
ZAGRODA SITARSKA
BIŁGORAJ
UL. NADSTAWNA 32
WSTĘP WOLNY

Dinozaury nadciągają do Biłgoraja!



Tego w Biłgoraju jeszcze nie było. A do naszego miasta właśnie nadciągają potężnych rozmiarów dinozaury.

Na najbliższy piątek (23 sierpnia) został zaplanowany Dzień Dinozaurów na terenie zalewu Bojary. - Zapraszamy wszystkich - tych mniejszych i starszych - na spotkanie z prawdziwymi dinozaurami! Przygotowaliśmy masę atrakcji, podczas których będzie-

cie mogli odkrywać zaginiony świat dinozaurów - zapowiadają organizatorzy. Z przyjemnością przekazujemy, w końcu takich imprez mamy w powiecie tyle, co kot napłakał. Zwłaszcza że wstęp jest wolny.

- U nas poznacie prądowe dinozaury m.in. Tyranozaur Rex, Triceratops i wiele innych. Poczujecie atmosferę odległej przeszłości. Będziecie cieszyć się wybuchowymi emocjami, które zapewnią niezapomniane wraże-

nia. Ponadto na najmłodszych będą czekać: strefa zamków dmuchanych, kolorowe smakołyki, zabawy i animacje, strefa mega baniek, dino gadzety, strefa wykopalisk, prawdziwy dinozaur. Przyjdź, nie może Was tu zabraknąć! Do zobaczenia na spotkaniu z prądnymi dinozaurami - przekazują organizatorzy.

To w piątek, 23 sierpnia od godz. 16 nad zalewem Bojary. Wstęp absolutnie wolny.

Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

SIERPIEŃ

22
CZW.godz. 8.30 - 12, **Akcja Poboru Krwi**, Biłgoraj Starostwo Powiatowe, ul. Kościuszki 94

SIERPIEŃ

23
PT.godz. 16, **Dzień Dinozaurów**, Zalew Bojary, wstęp wolny

SIERPIEŃ

24
SOB.godz. 10, **Turniej Piłki Nożnej Futbol Plus**, Nadrzecze, boisko piłkarskie

SIERPIEŃ

24
SOB.godz. 18, **Tango przy fontannie**, Plac Wolności, Biłgoraj, wstęp wolny

SIERPIEŃ

25
NIEDZ.godz. 9.30, **Rajd Rowerowy po gminie Frampol**, Frampol, Stadion piłkarski (zgłoszenia do 22 sierpnia tel.: 662202383)

NOWA POLECA!!!

SIERPIEŃ

25
NIEDZ.godz. 13.15, **Dożynki powiatowe**, Obsza, plac naprzeciwko kościoła parafialnym

CYTAT TYGODNIA

**Tomasz Kwiatkowski**
dyrektor szpitala w Biłgoraju:**W przypadku wprowadzenia przez MZ w życie rozwiązań, które zobowiązałyby Zarząd do zamknięcia Oddziału Położniczego, w to miejsce powstałby Oddział Paliatywny.**

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa**od 15 do 50 m²**

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870



Prawdziwe egipskie ciemności. Oszczędności czy awaria

- Przechodnie potykają się o krawężniki chodników, oświetlają sobie drogę telefonami i latarkami. Budynek straży pożarnej prawie niewidoczny. Czy stoi za tym jakaś polityka oszczędnościowa? - alarmują mieszkańcy ulicy Dąbrowskiego w Biłgoraju. I proszą o interwencję. Nowa Gazeta Biłgorajska sprawdziła i zapytała urzędników.

Nietypowe zaproszenie otrzymaliśmy na początku ubiegłego tygodnia od Kingi z ulicy Dąbrowskiego w Biłgoraju.

- Przy okazji sierpniowych nocy spadających meteorytów chciałabym zaprosić mieszkańców i Państwa redakcję na wspólne oglądanie na ulicę Dąbrowskiego w Biłgoraju, zaraz po godzinie 22.30. O tej porze od pewnego czasu wyłączane jest miejskie oświetlenie i zapada przynębiająca ciemność - pisze do nas Kinga.

Dalej już padają konkretne pytania i prośba o interwencję.

- Przechodnie potykają się o krawężniki chodników, oświetlają sobie drogę telefonami i latarkami. Budynek



Zdjęcie wykonane w nocy na ulicy Dąbrowskiego

Krzysztof Rzeźnik, UM Biłgoraj
Zgłoszenie zostało ponowione. Obiecano, że niezwłocznie zajmą się tym problemem

Kinga, mieszkanka ul. Dąbrowskiego
Po kontakcie z zarządcą ulicy dowiadujemy się, że awaria została przyjęta do naprawy, po czym niewiele się dzieje. Latarnie włączają się na chwilę około 21, aby o 22.40 zgasnąć... już do świtu. Czy stoi za tym jakaś polityka oszczędnościowa? W imieniu mieszkańców ulicy Dąbrowskiego proszę o interwencję w tej sprawie

straży pożarnej jest prawie niewidoczny. Po kontakcie z zarządcą ulicy dowiadujemy się, że awaria została przyjęta do naprawy, po czym niewiele się dzieje. Latarnie włączają się na chwilę około 21,

aby o 22.40 zgasnąć... już do świtu. Czy stoi za tym jakaś polityka oszczędnościowa? W imieniu mieszkańców ulicy Dąbrowskiego proszę o interwencję w tej sprawie - pisze dalej Kinga.

Pytania mieszkanki przekazaliśmy miejskim urzędnikom. Krzysztof Rzeźnik, pełnomocnik UM ds. kontaktów z mediami, wyjaśnia, że przy ul. Dąbrowskiego Rejon Energetyczny modernizuje własną sieć - likwiduje starą stację transformatorową i przebudowuje urządzenia zasilające niskiego napięcia.

- W ramach tych prac została przeniesiona na drugą stronę ulicy szafka oświetlenia ulicznego, w której zainstalowano nowy cały układ sterujący wraz z zegarem astromicznym, który nie został prawidłowo ustawiony - wyjaśnia Rzeźnik.

Pełnomocnik od kontaktów z mediami podkreśla, że problem został zgłoszony do wykonawcy robót bodajże w ubiegły czwartek, a zgodnie z terminami określonymi w umowie eksploatacji i konserwacji urządzeń oświetleniowych PGE, na usunięcie awarii/usterki pogotowie energetyczne ma siedem dni roboczych.

- Jednak, mając poniższe na uwadze, dzisiaj zgłoszenie zostało ponowione. Obiecano, że niezwłocznie zajmą się tym problemem - zaznacza Krzysztof Rzeźnik, pełnomocnik ds. kontaktów z mediami UM Biłgoraja.

Natalia Raćaitis

Jest nowy etat w powiecie. Wojewoda już się nie czepi?

Rada Powiatu Biłgorajskiego wybrała etatowego członka zarządu. Niespodzianki nie było, bo po zamieszanu z interpretacją statutu i liczbą etatowych członków Zarządu Rada podjęła już szereg uchwał pozwalających na utrzymanie Bartłomieja Światały na stołku etatowego członka Zarządu.

Przypomnijmy: problemy ze stołkiem dla etatowego członka zarządu, Bartłomieja Światały, zaczęły się po tym, jak wojewoda unieważnił uchwałę powołującą go na stanowisko

etatowego członka Zarządu. Powodem była interpretacja statutu powiatu biłgorajskiego.

Wojewoda uznał, że uchwała o powołaniu drugiego etatowego członka Zarządu została podjęta niezgodnie ze statutem powiatu biłgorajskiego, który stanowi, że „ze starostą, wicestarostą oraz etatowym członkiem Zarządu nawiązuje się stosunek pracy na podstawie wyboru”. Zdaniem wojewody z powyższego punktu jasno wynika, że stosunek pracy na podstawie wyboru można nawiązać ze starostą, wicestarostą oraz z jednym członkiem Zarządu.

Sprawa rozbija się o użycie w omawianym zapisie liczby



Bartłomiej Światały

pojedynczej „etatowym członkiem Zarządu”.

Na czerwcowej sesji Rada Powiatu podjęła uchwałę zmieniającą statut, który teraz pozwala na zatrudnienie dwóch

etatowych członków Zarządu.

Na sesji 12 sierpnia Rada Powiatu, na wniosek starosty biłgorajskiego, Andrzeja Szarlipa, pochyliła się nad wyborem etatowego członka zarządu. Jedynym zgłoszonym przez starostę kandydatem był Bartłomiej Światały.

W tajnym głosowaniu 13 głosami za został ponownie wybrany etatowym członkiem Zarządu.

- Dziękuję Państwu radnym za zaufanie i zobowiązuje się do ciężkiej pracy na rzecz naszego powiatu - podsumował po wyborach Bartłomiej Światały.

Natalia Raćaitis



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kucharz, Biłgoraj	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel chemii, Korytków Duży	0,23	316,00 zł	u
Doradca zawodowy, Korchów Pierwszy	0,1	188,14 zł	u
Psycholog szkolny, Korchów Pierwszy	0,5	2 454,00 zł	u
Psycholog szkolny, Zamch	0,41	2 008,00 zł	u
Kucharz, Sól/Zajazd na Rozdrożu	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca na telefon, Majdan Nowy/AXTEL	1	4 300,00 zł	u
Ślusarz, Korczów	1	4 300,00 zł	u
Robotnik rolny, Osuchów	1	4 500,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biłgoraj/Komornik Sądowy	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel bibliotekarz, Tarnogród	1	5 915,00 zł	u
Pomocnik dekarza, Aleksandrów Trzeci/POSET	1	5 000,00 zł	u
Pracownik fast food, Tarnogród	1	4 300,00 zł	u
Psycholog szkolny, Biłgoraj, Katolickie LO	0,73	3 300,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Aleksandrów/Bio Frut		28,1 zł/godz.	z
Brukarz, Aleksandrów/BEAR	1	30 zł/ godz.	u
Kierowca kat. C, Aleksandrów/Bear	1	33 zł/ godz.	u
Operator koparki do 25 ton, Aleksandrów/Bear	1	33 zł/ godz.	u
u - umowa o pracę z - umowa zlecenie			

W Biłgoraju eliminacje do festiwalu

Rusza kolejna edycja Festiwalu Pieśni Powstania Zamojskiego.

- Festiwal ma charakter otwarty, jest adresowany do artystycznych zespołów młodzieży starszej i osób dorosłych o charakterze instrumentalno-wokalnym, wokalnym oraz do solistów. Będzie miał formułę dwuetapowego konkursu artystycznego - przekazują organizatorzy. A jedna z eliminacji odbędzie się w Biłgoraju.

I etap — to przesłuchania powiatowe przeprowadzone zgodnie z przyjętym regulaminem odrębnie dla powiatów: biłgo-

rajskiego, hrubieszowskiego, tomaszowskiego, zamojskiego wraz z miastem Zamość.

Uczestnicy będą występować w dwóch kategoriach: soliści i duety oraz zespoły instrumentalno-wokalne i wokalne. Każdy zespół, solista w pierwszym etapie prezentuje dwa utwory, w tym jeden ze „Śpiewnika Pieśni Oddziałów Partyzanckich Zamojszczyzny”. Eliminacje zakończą się wyłonieniem laureatów miejsc I - III w obu kategoriach konkursowych, przyznaniem nagród i kwalifikacją laureatów do Koncertu Finałowego.

Eliminacje w Biłgoraju odbędą się 7 września o godz. 11 w Biłgorajskim Centrum Kultury. Zgłoszenia: ksiazektomasz@wp.pl lub dyrektor_bck@bck.lbl.pl

Natalia Raćaitis

Porodówka w Biłgoraju do zamknięcia politycy uspokajają, a szpital sz

O planach związanych z zamknięciem oddziału położniczego w biłgorajskim szpitalu poinformował na ostatniej sesji Rady Powiatu starosta, Andrzej Szarlip. Miałby się to odbyć w ramach ministerialnego programu pilotażowego. Burzliwa dyskusja na sesji nie przyniosła konkretnych odpowiedzi. O komentarz poprosiliśmy więc posł Małgorzatę Gromadzką i dyrektora szpitala, Tomasza Kwiatkowskiego. Dyrektor potwierdza, że pewne zmiany są rozważane. - Zmiany te nie wynikają z filozofii Spółki ARION, a jedynie mają na celu dostosowanie się do obowiązującego prawa – komentuje dyrektor szpitala.

Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski, podczas poniedziałkowej (12 sierpnia) sesji Rady Powiatu przyznał, że temat możliwości zamknięcia porodówki był poruszany na spotkaniu z posłem Gromadzką, które odbyło się 29 lipca w jej biurze poselskim. Redakcja naszego tygodnika nie została zaproszona nawet na oficjalną część spotkania. W tej sprawie w starostwie odbyło się również spotkanie z Zarządem Powiatu z Zarządem spółki Arion. Starosta uznał, że o sprawie należy poinformować mieszkańców. Sam również chciał poznać więcej szczegółów.

O tym mówili za zamkniętymi drzwiami

- Uczestniczyłem w kilku spotkaniach, również z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia, które opracowało dokument: „Zmiany Systemowe. Koncepcja i założenia na lata 2024-2026”. I w ramach tego dokumentu prowadzone są analizy i możliwości reform szpitali powiatowych, które skupiać się mają na transformacji służby zdrowia. I z tego, co zostało przekazane podczas spotkania z panią posł Gromadzką, w którym uczestniczyliśmy wspólnie z panem Tomaszem Rogalą i mec. Cyranem, wiemy, że pilotaż tego programu będzie realizowany na terenie woj. lubelskiego – mówi starosta Szarlip.

Starosta ubolewał nad nie-

obecnością na sesji posła Gromadzkiej. Poprosił o udzielenie informacji w tej sprawie radną Agnieszkę Piętak-Farynę, bliską współpracownicę posła Gromadzkiej.

- Czy pani coś wie na temat pilotażu na terenie woj. lubelskiego i czy rzeczywiście będzie zlikwidowany ten oddział położniczy w Biłgoraju? Na jakim to jest etapie? Z tego, co nam dyrektor Kwiatkowski przedstawiał, to zadzieje się dość szybko. Czy pani radna w tym temacie posiada jakieś informacje? – pytał Szarlip.

Radna Piętak-Faryna: Nasz powiat nie jest zagrożony

Radna Piętak-Faryna przyznała, że współpracuje z posłem Gromadzką oraz że nie uczestniczyła we wspomnianym spotkaniu ze względu na obowiązki zawodowe. Zapewniała, że zamknięcie biłgorajskiej porodówki póki co szpitalowi nie grozi. Dodała, że posł Gromadzka prywatnie jest zadowolona z działania biłgorajskiej porodówki, więc zdaniem radnej „powinna zadziałać”.

- Pilotujemy sprawę, jesteśmy w kontakcie. Projekt pilotażowy, to jest projekt pilotażowy. To nie jest jeszcze ani postanowienie ogólnopolskie w jakiejś formie ustawy czy czegośkolwiek innego. Pilnujemy sprawy, zapewniam, że interesujemy się tematem – dodała radna.

Zarząd powiatu zatrwożony. Radna Faryna-Piętak: Ja uważam, że nic się nie dzieje

Optymizm radnej Piętak-Faryny ostudziła wicestarosta Beata Strzałka.

- Program pilotażowy to znaczy coś, co zostanie wdrożone. On nie musi być poparty ani ustawą, ani rozporządzeniem. Jest to program, który będzie przeprowadzony. Po spotkaniu z dyrektorką szpitala mamy pewne informacje – zauważyła Strzałka.

Strzałka mówiła o potencjalnych konsekwencjach dla kobiet i potrzebie współpracy.

- Są tematy trudne, nad którymi trzeba pochylać się wspólnie, nie patrząc na politykę, ale broniąc dobra regionu, powiatu i naszych mieszkańców – skwitowała Strzałka.

Faryna-Piętak podkreślała, że nic się nie dzieje. Zapewniała



Posel Małgorzata Gromadzka poinformowała w mediach społecznościowych, że 29 lipca w jej biurze poselskim odbyło się spotkanie „w sprawie oceny sytuacji szpitala w Biłgoraju oraz przyszłych możliwości w zakresie poprawy jakości świadczenia usług medycznych”. Posel zapewnia, że na spotkaniu z udziałem przedstawicieli Zarządu Powiatu, Zarządu Spółki „Arion” oraz Krzysztofa Bojarskiego, pełnomocnika ministra zdrowia ds. szpitali powiatowych nie padły żadne deklaracje i miało ono wyłącznie charakter informacyjny. Redakcja naszego tygodnika nie została zaproszona nawet na część oficjalną spotkania

o chęci współpracy ze starostą.
- Ja uważam, że nic się nie dzieje. Ja też jestem kobietą, jestem matką i zależy mi.

Nie musi mnie pani przekonywać, jaka jest waga tego oddziału. Ze wszystkich sił dołożę starań, żeby ten oddział tutaj utrzymać – mówiła Faryna-Piętak.

Spokoju radnej nie podzielił też Tomasz Rogala, członek Zarządu Powiatu. Mówił, że jest przerażony tym, co usłyszał na spotkaniu, że kobiety będą musiały dojeżdżać do Kraśnika.

Zauważył też, że w całym programie reform mowa jest nie tylko o oddziale położniczym, ponieważ założenia, które przedstawiła minister Leszczyńska, mają obejmować szeroko rozumianą transformację.

- A ta transformacja ma „rewolucjonizować sieć szpitali”. Każdy tych rewolucji się mimo wszystko obawia i tego, że ta sieć szpitali może po tej rewolucji dla nas, jako mieszkańców powiatu, być niekorzystna – mówi Rogala.

Mówił o założeniach zwią-

zanych ze zmniejszaniem liczby lekarzy i oddziałów.

- W szpitalach sieciowych ma być Izba Przyjęć plus pięć oddziałów. To wymaga zwrócenia uwagi, że budzi to głęboki niepokój. Jeśli chodzi o pilotaż, to myślę, że eksperymenty na biłgorajskim szpitalu to jest najgorsza rzecz, jaka może być, jeśli chodzi o programy ograniczające świadczenia – zauważył Rogala.

Wylczył też, ile zajmuje dojazd do najbliższych szpitali. Do Zamościa mamy prawie 70 km, do Rzeszowa – 100 km, Leżajsk, Lubaczów, Tomaszów – około 60 km.

- To jest dla nas duże utrudnienie komunikacyjne, możliwość dojazdu do Kraśnika czy Zamościa to jest około godzina i 20 minut – zauważył.

„Deregulacja i transformacja kluczem do uzdrowienia służby zdrowia”

Na nasze pytania dotyczące możliwości zamknięcia oddzia-



Agnieszka Piętak-Faryna
radna powiatowa

Tak, jak pan starosta powiedział, o programie pilotażowym decyduje liczba urodzeń. Z tego, co rozmawiałam nawet wczoraj na ten temat, nasz powiat na razie nie jest zagrożony i zamknięcie naszej porodówki. Natomiast jeśli liczba urodzeń spadnie, projekty takie się pojawiają.



Tomasz Rogala
etatowy członek Zarządu Powiatu

Ja na spotkaniu usłyszałem, że nowoczesne położnictwo w Kraśniku może przyjąć kobiety z Biłgoraja, a kobiety są mądre i mogą tam dojechać, bo wiedzą wcześniej o tym, że będzie taka potrzeba. Dla mnie to jest przerażające.



Tomasz Kwiatkowski
dyrektor szpitala w Biłgoraju

Zarząd ARION Szpitala, mając świadomość swojej służebnej roli, a jednocześnie trzymając się obowiązującego prawa, spotkał się z Zarządem Powiatu, aby uzmysłowić konieczność zaistnienia zmian. Zmiany te więc nie wynikają z filozofii Spółki ARION, a jedynie do mają na celu dostosowanie się do obowiązującego prawa.



Andrzej Szarlip
starosta biłgorajski

Kilka dni temu odbyło się spotkanie z władzami Arionu i tam poinformowano mnie, że w ramach tego programu jest rozważane zamknięcie oddziału położniczego szpitala w Biłgoraju. Podawane argumenty są związane z demografią i z niższą liczbą urodzeń.



Małgorzata Gromadzka
posel KO

Co do informacji przedstawionej przez pana starostę podczas sesji odnośnie możliwości likwidacji porodówki w Biłgoraju w związku ze zmianami w szpitalnictwie, a zwłaszcza możliwości wprowadzenia programu pilotażowego w województwie lubelskim, to przypomnę kolejny raz, że przystąpienie do programu jest dobrowolne, ale nawet założenia programu pilotażowego w kontekście porodówki nie dotyczą biłgorajskiego szpitala.



Beata Strzałka
wicestarosta biłgorajski

Jako kobieta, jako matka i jako wicestarosta tego powiatu z zatrzwożeniem przyglądam się temu, co się dzieje. My, kobiety wiemy, że bywają sytuacje trudne w okresie całej ciąży. I zastanawiam się, co wtedy, gdy do takiej sytuacji trudniej dojdzie? Dopiero wtedy będziemy debatować nad tym, czy położnictwo jest nam potrzebne, czy nie?

zamknięcia?! Powiat zatrwożony, dyskutuje plan awaryjny

tu położniczego mailowo odpowiedziała poseł Małgorzata Gromadzka. Wyjaśnia ona, a czym ma polegać rządowa reforma służby zdrowia i przypomina, że zasady tworzenia prawa w Polsce są jasne. To Sejm i Senat stanowią w Polsce prawo.

- Oczywiście, oprócz władzy ustawodawczej, w procesie jego tworzenia biorą też udział inne organy państwa, a także obywatele. Polska jako państwo jednolite terytorialnie nie może ustanawiać prawa dla każdego województwa oddzielnie. Dlatego tworzy się programy pilotażowe, które zawsze działają na zasadzie DOBROWOLNOŚCI – podkreśla Gromadzka.

Dalej poseł tłumaczy, w jaki sposób rząd chce uzdrowić służbę zdrowia.

- Powszechnie wiadomo, że Ministerstwo Zdrowia pracuje nad zmianami systemowymi w szpitalnictwie, wstępna koncepcja i założenia tych zmian to deregulacja i transformacja.

Deregulacja ma polegać na rezygnacji z definiowania i wyodrębniania szpitalnego zabezpieczenia na rzecz kwalifikowanych wszystkich świadczeniodawców mających przynajmniej jeden tzw. profil kwalifikujący. Transformacja szpitalnictwa z kolei ma odbywać się w oparciu o mapy świadczeń zdrowotnych porządkujące sieć oddziałów realizujących świadczenia – tłumaczy poseł Małgorzata Gromadzka.

Gromadzka wylicza, że wśród narzędzi transformacji wymienia się m.in. przeprofilowania części lub całości podmiotu leczniczego w kierunku wykonywania świadczeń opieki długoterminowej, przeprofilowanie hospitalizacji na planową lub jednodniową.

- Proponowane rozwiązania zawierają też możliwość oddłużenia szpitali w oparciu o program naprawczy i umarzalny długoterminowy kredyt udzielony przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Mapy zapotrzebowania na świadczenia mają powstać do końca 2025 roku. Mapa potrzeb i wprowadzane zmiany mają się opierać wyłącznie na bazie porozumień lokalnych i regionalnych. Pokażą to dyskusje i kierunki działań wyznaczone przez konwenty starostów z udziałem dyrektorów szpitali powiatowych – podkreśla poseł Ziemi Biłgorajskiej.

Dyrektor szpitala: Decyzja jeszcze nie zapadła

Co słowa poseł Gromadzkiej oznaczają w praktyce dla biłgorajskiego szpitala, a przede wszystkim dla porodówki? Pewne konkrety możemy wyczytać z odpowiedzi, jaką otrzymaliśmy od Tomasza Kwiatkowskiego, dyrektora szpitala i członka Zarządu Spółki Arion. Tomasz Kwiatkowski przypomina, że kształtowanie rynku w zależności od potrzeb zdrowotnych na poziomie powiatu jest realizowane przez władze samorządowe.

- Zarząd ARION Szpitala, mając świadomość swojej służebnej roli, a jednocześnie trzymając się obowiązującego prawa, spotkał się z Zarządem Powiatu, aby uzmysłwić konieczność zaistnienia zmian. Zmiany te więc nie wynikają z filozofii Spółki ARION, a jedynie mają na celu dostosowanie się do obowiązującego prawa – tłumaczy Kwiatkowski.

Dyrektor oświadcza, że decyzja o zamknięciu oddziału położniczego nie zapadła, ale taka ewentualność jest rozważana jako konsekwencja ministerialnych reform.

- Obecnie Zarząd ARION Szpitala sp. z o.o. w restrukturyzacji nie podjął decyzji o zamknięciu Oddziału Położniczego. Wszelkie podejmowane działania mają na celu przygotowanie się na tę ewentualność na podstawie informacji podanych przez Ministerstwo Zdrowia, które przedstawiło projekt zakładający m.in. zmianę zasad kwalifikowania szpitali do tzw. sieci i ich konsolidację. W przypadku profili zabiegowych pojawia się dodatkowe kryterium kwalifikacji do sieci w postaci określonego progowego udziału świadczeń zabiegowych w przyjętym okresie referencyjnym. W położnictwie decydować będzie minimalna liczba odebranych porodów w danym roku. Ginekologia pozostanie w niezmiennym zakresie świadczeń – tłumaczy dyrektor.

Poseł odbija piłeczkę: „To nie Warszawa będzie decydować o biłgorajskim szpitalu”

Poseł Gromadzka przypomina, że to nie ona jako pojedynczy przedstawiciel rządu ma moc sprawczą czy jakkolwiek władzę nad szpitalem.

- To nie w Warszawie będą podejmowane decyzje, ale lokalnie, tak, by odpowiedzieć na potrzeby zdrowotne mieszkańców poszczególnych powiatów. Konsultacje z organami samorządu powiatowego i dyrektorami szpitali to powrót do udziału władz samorządowych w tworzeniu prawa i zwiększenie wpływu samorządu terytorialnego na działania rządu, w tym na projekty zmian wprowadzanych w formie ustawy. To też odwracanie polityki poprzedniego rządu prowadzonej w kierunku centralizacji władzy. Dla mnie samorząd terytorialny to wielka wartość, sama przecież przez lata byłam pracownikiem samorządowym. Kierowanie środków finansowych na konkretne oddziały i poradnie zawsze jest trudnym zadaniem, jak wiadomo, szpitale powiatowe nie mają identycznej struktury. Za zabezpieczenia potrzeb zdrowotnych mieszkańców i nadzór nad szpitalem w Biłgoraju odpowiada ustawowo nie pojedynczy poseł, ale powiat, którym zarządza na co dzień starosta wraz z Zarządem – podkreśla Gromadzka.

Poseł Gromadzka dodaje, że osobiście bardzo ceni sobie biłgorajską porodówkę.

- Sama urodziłam wszystkie moje dzieci na porodówce w Biłgoraju i wiem, jakie znaczenie dla kobiet ma jej istnienie. Przy okazji dziękuję personelowi za fachową opiekę i wsparcie, zarówno przy moich porodach, ale głównie przy porodach innych kobiet, które zdecydowały się urodzić dzieci w Biłgoraju – mówi Małgorzata Gromadzka.

Co, jeśli jednak zamkną porodówkę?

Tomasz Kwiatkowski podkreśla, że szpital liczy się z sytuacją, w której Ministerstwo Zdrowia wprowadzi w życie rozwiązanie zobowiązujące Zarząd Arionu do zamknięcia Oddziału Położniczego. I przygotowuje plan na tę ewentualność.

- W to miejsce powstałby Oddział Paliatywny. Wynika to z ogromnego wzrostu zapotrzebowania na opiekę paliatywną i hospicyjną z powodu starzenia się społeczeństwa i wzrostu zachorowalności na choroby przewlekłe – zaznacza Tomasz Kwiatkowski.

Natalia Račaitis



WASZE KOMENTARZE

Margaret Galarda:

No i źle się dzieje w Biłgoraju, niedługo zamkną cały szpital, nie tylko położnictwo, a dr Pojasek przewraca się w grobie. Gdzie są władze Biłgoraja, czy pani poseł Gromadzka jest w letargu? Czy wszystko robione jest zaocznie? Oto są pytania: po co są władze wybierane i co robią w tym kierunku, aby uratować szpital?

Marysia Grzebiennik:

W Lubaczowie już zamknięta.

Aneta Furman:

Zamiast modernizować, ulepszać, to najlepiej zamknąć... I gdzie te kobiety teraz będą rodzić???

Paulina Stelmach:

Pan starosta ani nikt z rządzących Biłgorajem nie budowali tego szpitala, tylko nasi pradziadkowie, dziadkowie, rodzice (cegiełki) były wykupione, więc nie oni będą zamykać czy likwidować oddziały. Jeżeli startowali do władz miasta, to znali problem i powinni być kompetentni, a jeżeli nie potrafią sobie z tym poradzić, niech dadzą pole do popisu innym. Najprościej jest zamknąć, co nie?

Stanisław Siwtok:

Zaczną od porodówek, a zakończą na całym szpitalu. Będziemy jeździć do Kraśnika, takie będą oszczędności.

Biłgorajanka:

Paliatywny, senioralny to jest chyba w Tarnobrodzie, to po co to podwajać? Niech nasze dziewczyny rodzą w Biłgoraju, ja mam już 45 lat i rodziłam się tu i moje dzieci też, więc nie zamykajcie tego oddziału, bo za chwilę oddział wew. i kardiologiczny, gdzie umieralność jest duża, będzie miał konkurencję!!!

Anonim:

Na oddziale paliatywnym jest największa forsa dla szpitala. A na porodówce jest nieopłacalna.

Tussk:

Po co dawać kasę na 10 oddziałów położniczych. Zamknąć siedem i dać kasę na trzy. Pieniędzy nie ma i nie będzie!!!! Tak Donald wygasza Polskę B!!! Dziękujemy posłom Ziemi Biłgorajskiej za skuteczne działania.

Wiesława:

Dlaczego starostwo nie wypowie w końcu tej umowy i nie zajmie się

szpitalem i samo nie zacznie prowadzić szpitala, jak inne powiaty? Omijają od lat nasz powiat miliony na inwestycje w szpitale. Miliony środków w sąsiednich powiatach w Janowie, Tomaszowie, Leżajsku. Można wymieniać, co tam wybudowano i wyposażono przez ostatnie lata. W Biłgoraju dyskusje i tyle.

Mieszkaniec:

W odpowiedzi do Wiesława: Dlatego, że sąd przez prawie pięć lat nie potwierdził upadłości spółki Arion, a następnie przeniesiono sprawę do Warszawy i tam sąd podjął decyzję o restrukturyzacji spółki. W Polsce, jak wiesz, są wolne sądy i podejmują niezawisłe decyzje.

az:

Tak oto wyborcy jednych i drugich stanęli przed konsekwencjami własnych wyborów.

pan COGITO:

Aborcja dla dzisiejszych liberałów to dogmat. I to dogmat niepodważalny, żadne „mniejsze zło”, lecz sprawa, o której nie dyskutuje się, lecz o nią się walczy. Zatem „ministra” Leszczyna nie może odpuścić tego tematu. Musi i z pewnością chce wykazać się na tym polu.

Anonim:

Dziwnym trafem te programy pilotażowe będą dotyczyć Polski Wschodniej.

BiłgoraJanka42:

Tylko jak wszystko skupi się w większych szpitalach, to będą kolejki nawet na porodówce... do tego dojazd z niektórych miejscowości wiele km. Przecież to są sytuacje nagłe, wymagające ratowania życia matki i dziecka... no ale po co, przecież będzie aborcja na życzenie, pigułki po, więc po co porodówka... O to kobiety walczyły na ulicach Biłgoraja i Polski? Teraz się nie boicie zachodzić w ciążę??? Rodziłam w szpitalu w Biłgoraju trzy razy, byłam zadowolona z opieki za każdym razem, rodziły także osoby, które wołały Biłgoraj zamiast Lublina czy Zamościa ze względu na przepełnione tam szpitale i brak opieki. Nie rozumiem tego, co się dzieje. To byłaby tragedia dla powiatu. Najłatwiej związać, zamiast rozwijać. Tylko później ciężiej odbudować

 NA SYGNALE

TYM ZAJMOWAŁY SIĘ SŁUŻBY W MINIONYM TYGODNIU

Fatalny wypadek w Chmielku. Na miejscu śmigłowiec LPR

W czwartek, 15 sierpnia śmigłowiec LPR został pilnie wezwany do Chmielka (gm. Łukowa). Na miejscu były dwie uszkodzone dziewczynki. Do nieszczęśliwego wypadku doszło, kiedy dwunastolatka przewoziła rowerem rówieśniczkę. Niestety straciła panowanie nad jednośladem i skończyło się fatalnie.



Śmigłowiec LPR musiał lądować w Chmielku (gm. Łukowa)

– Wszystko wskazuje, że kierująca rowerem dwunastolatka przewoziła na bagażniku swoją rówieśniczkę. Podczas zjeżdżania z góry straciła panowanie nad rowerem. Z przeciwnika

nadjeżdżał bus marki Opel Vivaro. Nastolatka nie zdołała wyhamować i zahaczyła rowerem o samochód. W wyniku upadku pasażerka roweru doznała obrażeń i Lotniczym

Pogotowiem Ratunkowym została przetransportowana do szpitala – poinformowała KPP w Biłgoraju.

Natalia Raćaitis

Niebezpieczny wypadek w Luchowie Górnym. Motocyklista trafił do szpitala

56-letni motorowerzysta z obrażeniami ciała trafił do szpitala po tym, jak zderzył się z busem w Luchowie Górnym (gm. Tarnogród).

Policjanci wstępnie ustalili, że jadący motorowerem najprawdopodobniej nie upewnił się co do możliwości skrętu w drogę gruntową i uderzył w wyprzedzającego go busa, którym kierował 49-latek.

Do wypadku doszło w poniedziałek, 12 sierpnia około godziny 11 w Luchowie Górnym.

– Będący na miejscu policjanci ustalili, że kierujący motorowerem marki Simson oraz kierujący busem marki Fiat poruszali się w kierunku Tarnobrogu.



Policjanci wstępnie ustalili, że jadący motorowerem najprawdopodobniej nie upewnił się co do możliwości skrętu w drogę gruntową i uderzył w wyprzedzającego go busa, którym kierował 49-latek

Wstępne ustalenia mundurowych wskazują, że kierujący motorowerem nie upewnił się co do możliwości wykonania skrętu w lewo w drogę gruntową i doprowadził do zderzenia z kierującym busem, który podjął manewr jego wyprzedzania

– informuje KPP Biłgoraj.

Jak wykazało badanie na zawartość alkoholu, obaj kierujący w chwili zdarzenia byli trzeźwi. Kierujący jednośladem został przewieziony do szpitala.

Natalia Raćaitis

Strażacy weszli do mieszkania w Biłgoraju. W środku zwłoki

Fatalnie zaczął się długi weekend w powiecie biłgorajskim. W czwartek, 15 sierpnia Straż Pożarna musiała interweniować na terenie całego powiatu aż osiem razy.

Na Ziemi Biłgorajskiej lądował śmigłowiec LPR, a w samym Biłgoraju, strażacy po wejściu do jednego z mieszkań znaleźli ofiarę śmiertelną.

Do tej smutnej interwencji biłgorajscy strażacy zostali wezwani przy ulicy Komorowskiego.

– Zostaliśmy powiadomieni, że nie można dostać się do jednego z mieszkań, w którym przebywała starsza osoba. Strażacy otworzyli mieszkanie, do środka weszli ratownicy medyczni, niestety okazało się, że starsza kobieta zmarła – potwierdzają strażacy z PSP Biłgoraj.

Ale to nie wszystko. W pierwszych dniach długiego weekendu strażacy z powiatu interweniowali m.in. w Goraju, gdzie na miejscowym cmentarzu doszło do pożaru śmietnika. W Albino-wie Dużym (gm. Goraj) drухowie pilnie zostali wezwani do usunięcia gniazda szerszeni, w Borowcu (gm. Łukowa) doszło do niegroźnego na szczęście pożaru traw.

Natalia Raćaitis

Wielki pech mieszkańca Biłgoraja. I kosztowny

Dał popis mieszkańiec Biłgoraja. 45-latek miał wielkiego pecha, bo w środę, 14 sierpnia jechał oplem drogą krajową numer 17 przez Łabunie. Jechał z prędkością 103 km/h. Nie jest to pewnie jakaś zawrotna prędkość, ale przepisy dla wszystkich są przecież takie same. Efekt? Kosztowna będzie wyprawa przez Łabunie, bo pewnie byłoby za to kilka dni wypoczynku.

45-latek z Biłgoraja stracił już prawo jazdy. To nie wszystko. Musi zapłacić mandat i 1500 złotych, a do tego na koncie przybyło mu 13 punktów karnych.

Natalia Raćaitis

Dla przypomnienia taryfikator mandatów:

Za przekroczenie prędkości o 50 km/h w 2021 roku kierowcy musieli zapłacić mandat w wysokości od 400 do 500 zł. Teraz za takie przewinienie zapłacimy 1,5 tys. złotych, a w przypadku recydywy – 3 tys. zł.

Zdecydowanie więcej zapłacimy również za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu, wjazd na zamknięty przejazd kolejowy czy korzystanie z telefonu podczas jazdy.

Mandat drogowy za przekroczenie prędkości wyniesie:

do 10 km/h – 50 zł i 1 punkt karny
11–15 km/h – 100 zł i 2 punkty karne
16–20 km/h – 200 zł i 3 punkty karne
21–25 km/h – 300 zł i 5 punktów karnych
26–30 km/h – 400 zł i 7 punktów karnych
31–40 km/h – 800 zł (recydywa 1600 zł) i 9 punktów karnych
41–50 km/h – 1000 zł (recydywa 2000 zł) i 11 punktów karnych
51–60 km/h – 1500 zł (recydywa 3000 zł) i 13 punktów karnych
61–70 km/h – 2000 zł (recydywa 4000 zł) i 14 punktów karnych
71 km/h i więcej – 2500 zł (recydywa 5000 zł) i 15 punktów karnych

R E K L A M A

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

W Biłgoraju nocny alarm. Przed Sądem Rejonowym

Biłgorajska Straż Pożarna i Policja zostały postawione na nogi wieczorem w środę, 14 sierpnia. Spore nocne poniesienie miało miejsce przed Sądem Rejonowym Biłgoraju. Na miejscu zebrała się także grupa przypadkowych gapiów i mieszkańców, którzy zaniepokojeni

ni sygnałami błyskawicznie pojawili się w okolicy biłgorajskiego sądu.

Uspokajamy. Służby zostały postawione w stan gotowości po alarmie z czujek przeciwpożarowych.

– Jak się okazało, był to fałszywy alarm, ale w takich sytuacjach błyskawicznie musimy być na miejscu,

choć jest możliwe, że nie ma i nie widać nawet ognia, czy dymu. Takie są procedury. Czujki automatycznie uruchamiają nasz system. Czasem włączają się przez jakąś usterkę, co nie zwalnia nas z obowiązku, żeby wysłać na miejsce jednostki – przekazała Nowej Gazecie

Biłgorajskiej, PSP Biłgoraj.

Przy ulicy Kościuszki momentalnie pojawiły się trzy zastępy biłgorajskiej Straży Pożarnej i firma, która obsługuje system przeciwpożarowy. Na szczęście po dokładnym sprawdzeniu sytuacji akcja została przerwana.

Nie żyje Jadwiga Gołębiowska.

Radna Rady Powiatu I kadencji i dyrektor szkół w gminie Tarnogród

W piątek 16 sierpnia zmarła Jadwiga Gołębiowska, rodowita tarnogrodzianka, wieloletnia pedagog i dyrektor szkoły rolniczej w Różańcu oraz Szkoły Podstawowej i gimnazjum w Tarnogrodzie. To także radna Rady Powiatu Biłgorajskiego I kadencji (1998-2002). Miała 70 lat.

Jadwiga Gołębiowska od zawsze związana była z Ziemią Lubelską. Urodziła się w Tarnogrodzie, tu chodziła do szkoły, studia natomiast ukończyła na Akademii Rolniczej w Lublinie. Przez całe swoje życie zawodowe związana była z oświatą: najpierw jako nauczyciel przedmiotów zawodowych w Zespole Szkół Rolniczych w Różańcu, następnie od 1988 r. jako zastępcza dyrektora tej placówki, a od



śp. Jadwiga Gołębiowska

1992 r. jako dyrektor. W 1993 r. objęła funkcję dyrektora Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie. W 1999 r. w związku z przeprowadzoną reformą oświaty została powołana na stanowisko dyrektora Publicznego Gimnazjum w Tarnogrodzie. Tworzyła strukturę tej szkoły, jej system

organizacyjny oraz prawne podstawy funkcjonowania placówki. W latach 1998-2002 została wybrana radną Rady Powiatu Biłgorajskiego I kadencji, gdzie aktywnie uczestniczyła w pracach na rzecz rozwoju regionu.

Dała się poznać jako wspaniały pedagog oraz dobry organizator. Konstruktywnie współdziałała z samorządem uczniowskim, rodzicami, całym środowiskiem lokalnym. Kompetentnie zarządzała zespołem nauczycieli, zapewniając im jednocześnie pomoc w wypełnianiu zadań i doskonaleniu zawodowym. Przez cały okres pracy pani Gołębiowska wykazywała cechy dobrego gospodarza.

Pogrzeb Jadwigi Gołębiowskiej odbędzie się we wtorek 20 sierpnia godzinie 15:00 w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie.

Natalia Raćaitis

Żegnamy mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej

Nekrologi dzięki uprzejmości zakładu pogrzebowego Surma



Fot. nekrolog

śp. Bożena Jamroz

zmarła 11 sierpnia 2024. Miała 63 lata. W latach 2003-2016 uczyła języka polskiego i rosyjskiego w Szkole Podstawowej nr 4 w Biłgoraju. Pogrzeb cenionej nauczycielki odbył się we wtorek, 13 sierpnia, w parafii św. Magdaleny w Biłgoraju

10 sierpnia zmarł
Janusz Malec
przeżył 68 lat

12 sierpnia zmarła
Genowefa Muca
przeżyła 74 lat

15 sierpnia zmarła
Aniela Szwedo
przeżyła 95 lat

Nawałnica przeszła nad powiatem

Od uderzenia pioruna zapaliła się stodoła w Andrzejówce

Tragiczne skutki przyniosła ze sobą burza, która przeszła nad powiatem biłgorajskim w sobotni wieczór 17 sierpnia. Dziewięć zastępów straży walczyło z pożarem w Andrzejówce, do tego pozrywane dachy, pozalewane posesje, powalone drzewa.

Strażacy z terenu powiatu biłgorajskiego mieli pracowity weekend. W sobotę o godzinie 19:19 odebrali wezwanie do pożaru w Andrzejówce (gm. Biłgoraj), gdzie płonęła stodoła i przyległy bezpośrednio budynek gospodarczy. Przypuszczalnie przyczyną pożaru było uderzenie pioruna.

- Z ogniem walczyło dziewięć zastępów straży pożarnej - przekazał nam oficer PSP w Biłgoraju. Straty wstępnie oszacowano na 90 tys. zł.

Ponadto strażacy interweniowali między innymi w w Kolonii Sól (gm. Biłgoraj) gdzie



W Andrzejówce (gm. Biłgoraj) spłonęła stodoła i przyległy budynek gospodarczy

zalne i podtopione zostały budynki mieszkalne i gospodarcze. W miejscowości Chłopków (gm. Frampol), drzewo przewróciło się na budynek mieszkalny.

- Do tego w całym powiecie biłgorajskim jest sporo połamanych drzew. Na szczęście nikt z ludzi nie ucierpiał - przekazali nam w sobotnią noc biłgorajscy

strażacy.

W sumie w nocy z soboty na niedzielę strażacy interweniowali 12 razy.

Natalia Raćaitis

Rodzinę można wesprzeć wpłacając datki na zbiórkę:
<https://zrzutka.pl/y9rdsz>



Piorun uderzył w stodołę należącą do rodziny Paluchów z Andrzejówki. Spowodował pożar, który doszczętnie zniszczył cały ich dobytek. W płomieniach przepadły nie tylko dwa traktory, przyczepka, dwa wozy i motor, ale również wszelkie sprzęty rolnicze, które były niezbędne do codziennej pracy na gospodarstwie. Spłonęła też duża część drzewa opałowego. Straty są ogromne, a rodzina stanęła przed trudnym zadaniem odbudowy swojego dorobku. W obliczu tej trudnej sytuacji, bliscy rodziny założyli internetową zbiórkę i zwrócili się z prośbą o wsparcie.

- Każda, nawet najmniejsza kwota, może pomóc w odbudowie ich życia i powrocie do normalności - apelują inicjatorzy zbiórki.

Tarnogród rozpoczął dożynkowy sezon: „Przez to święto wyrażamy miłość do naszej małej Ojczyzny”



Panie ze Stowarzyszenia „Aktywni dla Różańca” pięknie przygotowały się do tegorocznych dożynek



Koła Gospodyń i Stowarzyszenia z terenu gminy Tarnogród przygotowały piękne wieńce dożynkowe

Gmina Tarnogród już chyba tradycyjnie jako pierwsza z całego powiatu 15 sierpnia obchodziła gminno-parafialne dożynki. W tym roku impreza odbyła się na Placu Targowym w Tarnogrodzie.

W niedzielę, 15 sierpnia przed południem grupy wieńcowe, zaproszeni goście i mieszkańcy gminy Tarnogród zgromadzili się pod kościołem parafialnym pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie, gdzie została odprawiona msza św. dziękczynna w intencji rolników.

Druga część uroczystości rozpoczęła się po południu przy Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury, skąd korowód dożynkowy przeszedł na plac przy ul. Targowej w Tarnogrodzie, gdzie odbyły się pierwsze w naszym powiecie tegoroczne gminno-parafialne dożynki.

Wieńce dożynkowe dumnie prezentowały delegacje z Różańca Pierwszego, Różańca Drugiego, Luchowa Dolnego i Luchowa Górnego, Woli Różanieckiej i Tarnogrodu.

Część artystyczną towarzyszącą obrzędowi przekazania chleba przez tegorocznych starostów: Martę Dołomisiewicz i Wojciecha Fusa przygotowała grupa żniwiarek i żniwiarzy z Tarnogrodzkiego Klubu Seniora.

Zebranych gości witął burmistrz Tarnogrodu Paweł Dec.

- Dożynki to czas wyjątkowy i radosny, nie tylko dla rolników i mieszkańców wsi, ale dla nas wszystkich. Przez to święto wyrażamy bowiem miłość do naszej małej Ojczyzny, szacunek do ziemi oraz wdzięczność za otrzymane plony. Dożynkowe uroczystości to również nasza manifestacja przywiązania

do tradycji przodków - mówił burmistrz.

Zadna poważna impreza w Tarnogrodzie nie może odbyć się bez akompaniamentu Tarnogrodzkiej Orkiestry Dętej pod batutą Grzegorza Sztajnmillera. Artyści nie zapomnieli, że dożynki wypadają w dniu Święta Wojska Polskiego i wykonali kilka utworów patriotycznych.

Na dożynkowej scenie zaprezentowały się również grupy taneczne Tarnogrodzkiego Ośrodka Kultury. Wszystkie choreografie przygotowała Małgorzata Zajac - instruktorka tańca w Tarnogrodzkim Ośrodku Kultury. Gwiazdami wieczoru były formacje: Hayer, Veegas i Łobuzy.

- Na mieszkańców i gości czekało mnóstwo atrakcji. Grupa Eksploratorzy zaprosiła miłośników historii do oglądania artefaktów znalezionych na ziemi tarnogrodzkiej i w okolicach oraz do zabawy w poszukiwaczy skarbów, Tarnogrodzkie Towarzystwo Regionalne zaproponowało konkursy z nagrodami, zakup lokalnych wydawnictw i gadżetów, Klub Kobiet Aktywnych Tarnogród oraz Stowarzyszenie Aktywni dla Różańca, KGW z Luchowa Górnego, OSP oraz organizatorzy zaprosili na smaczne przekąski i napoje, Koło Łowieckie nr 10 w Biłgoraju i Koło Łowieckie Towarzystwo Racjonalnego Polowania nr 58 w Zamościu zaprosiły uczestników dożynek na degustację potraw myśliwskich. Państwowa Inspekcja Pracy oraz KRUS zaprosiły również na swoje stoiska i do konkursów. Tarnogrodzki Klub Seniora przygotował stoisko z artykułami dla najmłodszych. Dla nich był również darmowy dmuchany plac zabaw, animacje oraz wiele innych atrakcji - mówi organizatorzy imprezy.

Natalia Raćaitis



Starostami tegorocznych dożynek byli:

MARTA DOŁOMISIEWICZ, która od 15 lat wspólnie z mężem Markiem prowadzi ekologiczne gospodarstwo rolne w Woli Różanieckiej o powierzchni około 12 hektarów. Specjalizuje się ono w produkcji owoców miękkich: porzeczek czarnej, maliny i truskawki. Mama dwójki dorosłych dzieci: Karoliny i Krystiana. Poza gospodarstwem pracuje zawodowo. Jest dyrektorem Środowiskowego Domu Samopomocy w Tarnogrodzie. Mimo wielu zajęć zawsze znajduje czas dla rodziny i bliskich. Angażuje się w życie lokalnej społeczności.

WOJCIECH FUS jest mężem i ojcem trójki dzieci. Razem z żoną Agnieszką prowadzi gospodarstwo rolne. Ich ziemie położone są na terenie kilku gmin. Zajmują się tylko produkcją roślinną. Główne uprawy w ich gospodarstwie to rzepak, pszenica, jęczmień, kukurydza na ziarno i buraki cukrowe



Od samego początku na placu targowym pojawiło się sporo mieszkańców



Dożynki w gminie Tarnogród odbyły się na placu targowym w Tarnogrodzie



Część artystyczną towarzyszącą obrzędowi przekazania chleba przygotowała grupa żniwiarek i żniwiarzy z Tarnogrodzkiego Klubu Seniora



Panie z KGW Luchów Dolny gotowe, by nakarmić i napoić tłumy gości



Młodzieżowa drużyna z OSP Wola Różaniecka chętnie włączyła się w celebrowanie dożynek

Zenek przyciągnął tłumy do Potoka Górnego

Takich tłumów nie pamiętają tu najstarsi mieszkańcy Potoka Górnego. Do niedawna jedna z najbiedniejszych gmin w Polsce - teraz na ustach przynajmniej całego powiatu biłgorajskiego. Gmina z wielkim rozmachem przygotowała tegoroczne dożynki, a w roli głównej wystąpił Zenek Martyniuk z zespołem Akcent. Koncert odbił się szerokim echem, przy scenie tysiące fanów, także z okolicznych gmin, a nawet spoza powiatu.

- Dożynki są zwieńczeniem ciężkiej pracy rolnika. Chcemy im podziękować za chleb na naszych polskich stołach, za włożony trud w pracę, pomimo ciężkiej sytuacji na rynku zbóż i produktów rolnych. Nasza gmina to niestety gleby słabe - czwartej, piątej i szóstej klasy, wymagają one wyższego nawożenia, wymagają też wody. Ten rok niestety był ubogi w odpady. Dziękujemy Panu Bogu za to, że ominęły nas kataklizmy, które nawiedziły inne regiony Polski - mówi Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny.

Starostami dożynek gminno-parafialnych w Potoku Górnym byli Natalia i Paweł Budzyńscy. - Posiadamy gospodarstwo, nasza pasieka liczy tysiąc rodzin pszczelich. Uprawiamy również miododajne rośliny, takie jak: facelię, grykę, nostrzyk biały. Zajmujemy się hodowlą matek pszczelich i odkładów pszczelich, prowadzimy również sprzedaż miodu, mamy sklep internetowy - mówi pani Natalia z Lipin Górnych Borowiny.

- Głównym naszym problemem jest destabilizacja rynku ze względu na sąsiada, który bez ceł, bez limitów wprowadza na nasz rynek gigantyczne ilości miodów i produktów pszczelich w cenach nie do przebicia dla polskich pszczelarzy, bo jest to poniżej kosztów produkcji, pomimo kiepskiej jakości, ale jest to wprowadzone do obrotu. My, pszczelarze polscy, możemy tylko konkurować jakością, bo na ilość to jesteśmy w tej chwili zalani na jakieś 10 lat produktami ze wschodu... Jeśli chodzi o miody, to ten rok jest bardziej spadzisty, a nie nektarowy - wyjaśnia Paweł Budzyński.

Wszystkie te problemy zeszyły na dalszy plan, kiedy tylko na scenie pojawił się Zenek Martyniuk razem z grupą Akcent. Niektórzy czekali przy barierkach już kilka godzin przed koncertem, żeby być jak najbliżej swojego idola.

Anna Bc



Zenek Martyniuk, zespół Akcent



Fani Zenka nie kryją miłości



Orkiestra Dęta w Potoku Górnym



Delegacja wieńcowa z Lipin Górnych



Prawdziwe oblężenie w Potoku Górnym. Mogło być ok. 10 tysięcy osób



Król disco-polo porywał tłumy w Potoku Górnym



Zenek Martyniuk na scenie



Uczestnicy dożynek w Potoku Górnym



Eucharystii przewodniczył ks. Mariusz Pastuszak, dyrektor zamojsko-lubaczowskiej Niedzieli



Od lewej: starostowie dożynek: Natalia i Paweł Budzyńscy oraz Stanisław Dyjak, wójt gminy Potok Górny



Prawdziwe tłumy w Potoku Górnym

Co za wyobraźnia mieszkańców Biszczycy!



Zbigniew Pyczo oraz Starostowie dożynek: Agnieszka Mura i Adam Kucharz

To, co wymyślili i przygotowali na gminne dożynki mieszkańcy gminy Biszczycze, zaskakuje. To był barwny korowód, do którego pewnie jeszcze wiele razy będziemy wracać.

- To święto dziękczynienia i święto radości. Cieszymy się, że w tym roku żniwa udało się już zakończyć. Jest to ważne, aby podziękować Panu Bogu, można już spokojnie myśleć o zasiewach na rok następny. Jest to gmina typowo rolnicza, rolnicy uprawiają tutaj zboża, kukurydzę, rzepak, tytoń, warzywa owoce miękkie. Mamy dobrze zorganizowane rolnictwo, ludzie się tutaj znają i robią to dobrze – mówi Zbigniew Pyczo, wójt gminy Biszczycze. - Korowód to

nasz wspólny pomysł, aby zaangażować nowych sołtysów. Widziałem te przygotowania i tę „burzę mózgów” oraz poświęcony czas na organizację tego przedsięwzięcia, ale efekt i tak przerósł moje oczekiwania – dodaje wójt.

Dużą kreatywnością wykazali się w tym roku mieszkańcy gminy Biszczycze. Na jadących przez wioski przyczepach można było zobaczyć choćby sceny związane z wiejskim obrzędami i życiem na wsi. Choćby z kisieniem kapusty, młynkowaniem zboża, czy robieniem masła.

Wieczorem scena należała do zespołu AMIGO, który bawił mieszkańców i przejeżdżających gości.

Były też miejscowe gospodynie.



KGW „Ale Biszczanki”



Konkretnym kropidłem „poświęceni” zostali wszyscy uczestnicy dożynek

- Przygotowaliśmy pieróg gryczany, szarlotkę, ciasteczka, smalczyk z mięsem. Same piękne chlebki, są też ogórki. Jesteśmy młodym kołem gospodyń związanych w listopadzie 2023 r. i skupiamy panie z Biszczycze Pierwszej – mówi Anna Dajnowska, zastępca przewodniczącej KGW „Ale Biszczanki”.

Funkcję starostów tegorocznych dożynek w Biszczycy pełnili: Agnieszka Mura i Adam Kucharz.

Anna Bc



Delegacje wieńcowe podczas uroczystości dożynkowej



Była i Mafia Zbożowa



Jak za dawnych czasów porządku pilnowała „Milicja”

Tak podziękowali za plony w Księżpolu

W tym roku rolnicy z gminy Księżpol świętowali na placu przy świetlicy wiejskiej w Zaniach. Korowód dożynkowy składał się z delegacji wieńcowych siedemnastu sołectw z terenu całej gminy.

Na scenie zaprezentowały się lokalne zespoły artystyczne, a po nich gwiazda wieczoru - zespół SKYNOVA. Nie brakowało wystawców i tradycyjnych przysmaków od miejscowych Kół Gospodyń Wiejskich.

- Dożynki to najważniejsze święto dla polskiej wsi i wszystkich, którzy związani są z ziemią i jej plonami. Obchody tego wydarzenia przypadają na czas, gdy pustoszeją pola, a praca na nich dobiega końca. Jest to pora pełna radości i dumy z dobrze wykonanej pracy – mówił podczas dożynek Jarosław Piskorski, wójt gminy Księżpol.

Starostami księżpolskich dożynek byli: Anna Smutek i Tomasz Kowal.

Anna Bc



Delegacja wieńcowa z miejscowości Przemiarki



Starostowie dożynek



Siedemnastu delegacji prezentowało swoje wieńce



Wójt gminy Księżpol Jarosław Piskorski dziękował rolnikom



Frekwencja na największej uroczystości gminnej dopisała



Dożynki rozpoczęły się mszą świętą dziękczynną w Zaniach

Dożynki gminy Biłgoraj i parafii Korytków Duży

Najpiękniejszy wieniec wykonała Andrzejówka

W tym roku gospodarzem gminno-parafialnych dożynek w gminie Biłgoraj był Korytków Duży. Kilkanaście delegacji wieńcowych zaprezentowało piękne wieńce. Najpiękniejszy okazał się ten wykonany w Andrzejówce.

Gmina Biłgoraj dożynki świętowała w pięknej scenarii Korytkowa Dużego. Wydarzeniu towarzyszyło poświęcenie i otwarcie nowej remizo-świątlicy. Gospodarze stanęli na wysokości zadania: przygotowali imprezę na najwyższym poziomie i pyszny poczęstunek. Delegacje dożynkowe przeszły w uroczystym korowodzie, a zebranych witał wójt gminy, Dariusz Świerczyński.

- Dożynki są pięknym zakończeniem całorocznej pracy rolnika, są też wyrazem radości i podziękowaniem Panu Bogu za zbiory. Ta stara i wymowna tradycja przetrwała wiele wieków. (...) Żniwa zakończono, a więc zgodnie ze staropolskim zwyczajem: Szczęść Boże, rozpoczynamy Dożynki 2024 - mówił wójt, rozpoczynając uroczystość. Tradycją w gminie Biłgoraj jest konkurs wieńców dożynkowych. W tym roku na święcie plonów stało się kilkanaście delegacji, każda z pięknym wieńcem i własnymi starostami. Jury zdecydowało, że najpiękniejszy wieniec przygotowała delegacja z Andrzejówki. Był to tradycyjny wieniec w kształcie sнопka



Najpiękniejszy wieniec dożynkowy przygotowała w tym roku Andrzejówka. Był to tradycyjny wieniec w kształcie sнопka

sнопka. Drugie miejsce zajęli gospodarze, czyli Korytków Duży na spółkę z Dereźnią. Jury doceniło również mozolnie wykonany wieniec z wizerunkiem Maryi autorstwa KGW Jagodzianki z Bukowej (III miejsce). Mieszkańcy gminy Biłgoraj po części oficjalnej bawili się przy akompaniamencie kapeli „Krażałka”, kapeli „Vabank”, zespołu „Voiceband”, a gwiazdą wieczoru była formacja „Energy Girls”.
Natalia Račaitis



Najpiękniejszy wieniec wykonała Andrzejówka



W dożynkach gminy Biłgoraj udział wzięli poseł RP Wiesław Różyński z żoną



Wieniec gospodarzy zajął drugie miejsce w konkursie wieńców dożynkowych



Wieniec przygotowany przez KGW Jagodzianki z Bukowej zajął III miejsce



Na podium zalażł się również piękny wieniec z Dereźni (II miejsce)



Gospodarzem tegorocznych gminno-parafialnych dożynek w gminie Biłgoraj był Korytków Duży



Tradycją w gminie Biłgoraj jest, że każda delegacja wieńcowa ma swoich starostów



W dożynkach udział wzięły liczne delegacje OSP z terenu gminy Biłgoraj



Po korowodzie odprawiona została uroczysta msza święta



Każda miejscowość biorąca udział w dożynkach ma swoich starostów

Aleksandrów świętował w Dąbrowie



Dożynki gminy Aleksandrów odbyły się pod namiotem i rozpoczęły w strugach deszczu

Ulewny deszcz nie przeszkodził mieszkańcom gminy Aleksandrów w uroczystym celebrowaniu święta plonów. Cała społeczność gminy spotkała się w niedzielę, 18 sierpnia w Dąbrowie.

Tradycyjnie już dożynki w gminie Aleksandrów rozpoczęły się przejazdem korowodu dożynkowego przez Aleksandrów. Główne uroczystości odbyły się w Dąbrowie i rozpoczynały w strugach deszczu. Zebrani pod namiotem mieszkańcy gminy odebrali to za dobrą monetę i symbol błogosławieństwa.

- Ta pogoda pokazuje też, jakie ciężkie są warunki pracy rolnika - zauważył wójt gminy Aleksan-

drow, Andrzej Borowiec.

Wójt mówił także o tradycji, historii i potrzebie kontynuacji osiągnięć przodków. - Dziś mamy ten komfort dobrobytu, który to dobrobyt wytworzyli nasi przodkowie. Musimy chylić czoło naszym ojcom, dziadkom, pradiadkom, że tu i teraz jesteśmy, że Aleksandrów się rozwija, że rolnictwo się rozwija. Naszym zadaniem jest dalej to kontynuować - mówił wójt Borowiec.

Za przygotowanie wieńca i zaplecza kulinarnego odpowiadało KGW Aleksandrów Pierwszy, które wzorowo wywiązało się z tego zadania. Gwiazdą wieczoru na dożynkach w gminie był zespół „Imperium”.

Natalia Raćaitis



Piękne stoisko kulinarne przygotował Aleksandrów Pierwszy



Mieszkańcy Aleksandrowa przygotowali piękne dekoracje posesji na dożynkowy konkurs na najlepszą dożynkową dekorację



Obrzęd przekazania chleba przez starostów dożynkowych z gminy Aleksandrów



Panie z KGW Aleksandrów Pierwszy przygotowały piękny wieńec dożynkowy

Deszcz pokrzyżował gminne plany. Ale serce święta plonów pozostało nienaruszone



KGW Nasza Bukownica oprócz stoiska kulinarnego przygotowała również wieńec dożynkowy

W gminie Terespol 18 sierpnia wszystko było dopięte na ostatni guzik. Na stadionie w Tereszpolu stawiły się wszystkie Koła Gospodyń i sporo mieszkańców. Niestety ulewa pokrzyżowała nieco gminne plany.

Gmina Terespol w niedzielę, 18 sierpnia wystartowała jako pierwsza. Jeszcze przed południem barwny korowód ruszył z objazdem przez wszystkie miejscowości gminy. Po południu na stadionie w Tereszpolu swoje stoiska

rozłożyły wszystkie Koła Gospodyń Wiejskich z terenu gminy. Niestety pod koniec mszy świętej rozpadało się nie na żarty. Ulewny deszcz zakłócił nieco imprezę, chociaż serce dożynek, czyli Koła Gospodyń Wiejskich, pozostało nienaruszone. Panie i panowie z KGW dbali, by nikt nie wyszedł głodny i zapewniali, że zostają do końca. Stoły ugięły się od przygotowanych łakoci, a mieszkańcy chętnie sięgali po przygotowane przysmaki.

Natalia Raćaitis



Mieszkańcy, którzy przyszli po deszczu, byli zadowoleni i czekali na wznowienie imprezy



KGW „Kukiełcznaki” również dbały, by nikt ze stadionu w Tereszpolu nie wyszedł głodny



Starostami tegorocznych dożynek w gminie Terespol byli Małgorzata i Mieczysław Wujec z Tereszpolu Zaorendy



Małgorzata Szponar i Krzysztof Kułakowicz Terespol Zygmunt: Bardzo nam się podoba, jesteśmy zachwyceni przede wszystkim lokalnym jedzeniem. Pomimo deszczu jest świetna impreza.



KGW „Ostoja” z Lipowca i ich dożynkowe przysmaki



Babeczki z Tereszpolu Zaorendy stanęły na wysokości zadania

Gmina Józefów świętowała w Brzezinach. Pierwszy raz od 29 lat. „Było warto!”



Na dożynkowej scenie wystąpiły „Majdani”

Gmina Józefów 18 sierpnia na święto plonów zaprosiła do swojej najmniejszej miejscowości, czyli do Brzeziny. Mieszkańcy wioski stanęli na wysokości zadania, jakim była organizacja imprezy. Ostatnio robili to 29 lat temu.



Na dożynkach w Brzezinach frekwencja dopisała

Liczne delegacje wieńców, uroczysta msza święta, uginające się od pyszności stoły i rodzinna atmosfera - tak w wielkim skrócie wyglądały dożynki gminy Józefów, które w tym roku organizowały niewielkie Brzeziny. Do organizacji imprezy włączyli się wszyscy mieszkańcy miejscowości. - Najwięcej przygotowały nasze kobiety, zarówno te z KGW, jak i pozostałe mieszkanki. Takie ściśle przygotowania trwały dobry tydzień. Panie piekły, gotowały, panowie kosili łąkę, organizowali teren. Było dużo zebrań, podział obowiązków, dekoracje - wylicza Łukasz, który na organizację do-

żynek udostępnił swoją działkę. - Myślę, że wszystko się udało, wieś się zintegrowała, robotę wykonaliśmy na 101 procent! - dodaje Paweł. Pracę mieszkańców widać było, chociażby po dekoracjach miejscowości. - Przy każdym domu jest dekoracja. Jest 49 domów i 49 dekoracji - podliczają panowie z Brzeziny. Mieszkańcy starali się, jak mogli, by wszystko było na najwyższym poziomie. Przyznają, że ostatnio dożynki wieś Brzeziny organizowała 29 lat temu.

- Duża odpowiedzialność na nas spadła, ale warto było! - zapewniali mieszkańcy.

Natalia Raćaitis



Starostami tegorocznych dożynek byli Teresa Drożdżel z Tarnowoli i Krzysztof Drożdżel z Brzeziny



Łukasz, Paweł, Krzysztof mocno włączyli się w organizację imprezy. Przygotowania trwały tygodniami, a w niedzielę można było w końcu spokojnie pogrillować



Wśród dożynkowych gości zadowolony z organizacji imprezy burmistrz Józefowa Józef Dziura



Panie z KGW z Brzeziny dwoiły się i troiły, by wszystkich porządnie nakarmić



Wszyscy świetnie się bawili na dożynkach w Brzezinach



A to panie urzędniczki z Urzędu Miejskiego w Józefowie. Na dożynki te piękne stroje wypożyczyły, ale rozważają, czy nie ubierać się tak na co dzień do urzędu

W Chmielku piękny korowód. A później koncert Eleni



Barwny korowód przejechał ulicami gminy Łukowa



Korowód przejechał z Łukowej do Chmielka



W korowodzie jechały delegacje dożynkowe wraz z wieńcami

Mieszkańcy gminy Łukowa zbrali się w niedzielę, 18 sierpnia przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowej, skąd w barwnym dożynkowym korowodzie przejechali do Chmielka.

Część obrzędowa święta plonów odbyła się na placu przy Szkole Podstawowej w Chmielku i tradycyjnie rozpoczęła się dziękczynną mszą świętą.

Dożynkom, oprócz licznych atrak-

cji i występów lokalnych artystów, towarzyszyła promocja publikacji „Pieśni znad Tanwi”. Pozycja wydana przez GOK w Łukowej jest hołdem dla historii regionu oraz obchodzonej 630. rocznicy lokacji wsi.

Na dożynkowej scenie w Łukowej zagrał też zespół „Pozytywnie albo Wcale”, a gwiazdą wieczoru była Eleni.

Natalia Račaitis



Część obrzędowa rozpoczęła się uroczystą mszą świętą



Gwiazdą wieczoru była Eleni



Centralnym punktem uroczystości była msza święta dziękczynna

Pierwsze dożynki w mieście Turobinie



Pamiątkowe zdjęcie z pierwszych dożynek Turobina jako miasta

18 sierpnia gminno-parafialne dożynki obchodziła również gmina i miasto Turobin. Mieszkańcy świętowali na miejscowym stadionie. Warto podkreślić, że to pierwsze dożynki, od kiedy Turobin odzyskał prawa miejskie. Zarośli się od mieszkańców, od kół gospodyń wiejskich i tych, którzy przyjechali bawić się na koncertach. W Turobinie w niedzielę królowały gwiazdy disco-polo.

Natalia Račaitis



W dzieleniu chlebem pomagali strażacy ochotnicy



Na mieszkańców czekały liczne atrakcje



Gmina Turobin świętowała dożynki na miejskim stadionie



Jak nakazuje tradycja, burmistrz Andrzej Kozina sprawiedliwie dzieli wszystkich dożynkowym chlebem

Poczet ordynatów na Ziemi Biłgorajskiej (część VI)

„Jak wspominałem w poprzednich częściach tego cyklu, w 1800 roku nagle zmarł Aleksander August Zamoyski, w wyniku nieszczęśliwego zabiegu. Zmarły ordynat zostawił po sobie bardzo dobrze prosperujące latyfundium. Na szczęście znalazł się godny i wybitny następca – Stanisław Kostka Zamoyski” – pisze mgr Michał Kańkowski, doktorant UJ i p.o. prezesa Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Stanisław Kostka Zamoyski urodził się 13 stycznia 1775 r. w Warszawie i był młodszym bratem Aleksandra Augusta. Młodość spędził w Zamościu, gdzie pod czujnym okiem rodziców Andrzeja i Konstancji oraz Stanisława Staszica pobierał nauki. Co ciekawie, sam hrabia uważał, że Staszic był... fatalnym nauczycielem. Po ukończeniu 13 roku życia wyjechał do Niemiec, Francji czy Anglii, gdzie wiedział wspaniałe zamki i rezydencje oraz przyglądał się nowinkom technicznym stosowanym w przemyśle i rolnictwie. Do kraju powrócił w 1792 r., kiedy zmarł jego ojciec i od tej pory przebywał w Podzamczu i zarządzał dobrami w Maciejowicach. Natomiast 4 lata później Stanisław otrzymał od matki majątek magnuszewski, a w 1798 r. poślubił Zofię Czartoryską. Nowa Pani Zamoyska była córką Adama Czartoryskiego i Izabeli z Flemingów. W 1799 r. na świat przyszło ich pierwsze dziecko – Konstanty.

W 1800 r. zmarł Aleksander August, wobec tego Stanisław Kostka Zamoyski został nowym, XII ordynatem Ordynacji Zamojskiej. Mając na uwadze doświadczenia zagraniczne, Zamoyski wiedział, że przemysł byłby w stanie napędzać gospodarkę, bowiem transport rzeczny uległ osłabieniu. W 1804 r. Zamoyski sprowadził z Anglii mechaników i dzięki temu powstała pierwsza na ziemiach polskich fabryka maszyn rolniczych w Zwierzyńcu. Produkty (siewniki, pługi, młocarnie) były bardzo dobrej jakości i dzięki temu mogły się równać z zagranicznymi narzędziami.

W 1806 roku dzięki Zamoyskiemu powstała znana nam „fabryka złocistego trunku”, czyli browar. W tym zakładzie były produkowane dwa rodzaje piw – dubeltowe i zwykłe. Dodatkowo w tym samym roku utworzył w Janowie Lubelskim ogromny za-



Stanisław Kostka Zamoyski był synem Andrzeja Hieronima Zamoyskiego, kanclerza wielkiego koronnego, X ordynata na Zamościu, i księżnej Konstancji z Czartoryskich. Dzieciństwo i młodość spędził w Zamościu. Kształcił się pod okiem Stanisława Staszica, z którym podróżował po krajach zachodniej Europy obserwując zmiany w przemyśle, rolnictwie i kulturze

kład – manufakturę sukiennictwa. Wyremontował gmach Akademii Zamojskiej, unowocześnił drukarnię oraz ufundował piękny kościół w Wielączy. Zamoyski starał się o utworzenie pierwszego w kraju Towarzystwo Rolnicze oraz specjalistyczne czasopismo „Dziennik Ekonomiczny Zamojski” (jego redaktorami byli profesorowie Bazyle Kukulnik oraz Wojciech Gutowski). W 1810 r. kupił od Adama Czartoryskiego warszawski Pałac Błękitny przy ul. Senatorskiej. Obok nakazał postawić za 60 tys. zł dwukondygnacyjny budynek biblioteczny. Przeniesiono tam księgozbiór Ordynacji Zamojskiej.

Zamoyski dzięki bardzo dobrym kontaktom z Wiedniem nosił tytuł tajnego radcy i szambelana cesarskiego dworu, prowadził politykę proaustriacką. Potem opowiedział się po stronie Księstwa Warszawskiego, wystawiając własnym kosztem 17 pułk piechoty. Mimo to Zamoyski nie został doceniony. W liście z 1810 r. do króla saskiego oraz księcia warszawskiego Fryderyka Augusta ordynat skarżył się na obecność w Zamościu coraz liczniejszych garnizonów wojskowych oraz na rozbieranie przez nich budynków na przedmieściach. Narzekał też na zajęcie przez wojsko pałacu Zamoyskich „wraz z meblami” oraz Akademii i innych budynków. Domagał się rekompensaty dla siebie i pokrzywdzonych zamościan.

Wojna francusko-rosyjska wszystko zmieniła. Leżący w sąsiedztwie granicy z Austrią Zamość miał dla Rosjan duże znaczenie strategiczne. Zdobyli go

po ośmiomiesięcznym oblężeniu. Wtedy Zamoyski rozważał sprzedaż twierdzy zamojskiej. W lipcu 1816 r. powołano specjalną komisję, która miała oszacować majątek i doprowadzić do jego sprzedania. Na jej czele stanął gen. bryg. Józef Wasilewski, ówczesny komendant zamojskiej twierdzy. Rosjanie planowali przejąć całą twierdzę wraz z tzw. obwodem, czyli terenem okalającym miasto w odległości 1,2 tys. sążni. Ordynat domagał się w sumie 7 mln zł. Miało to być odszkodowanie za przejęcie miejskich nieruchomości – których wartość oszacował na około 2 mln zł, oraz rekompensata za utratę dochodów. Rosjanie uznali tę sumę za wygórowaną. W końcu ordynat zrzekł się należności m.in. za mury, wały i bramy. 14 sierpnia 1820 r. przedstawiciele ordynata i Królestwa Polskiego (państwa wasalnego, podległego Rosji) podpisali ugodę.

Ordynat mógł zabrać „pamiątkowe działa forteczne”, zagwarantowano mu też nienaruszalność grobów rodzinnych w zamojskiej kolegiacie oraz rodowych herbów na murach miasta. W ramach odszkodowania otrzymał Jadów w województwie mazowieckim oraz Kołodziej, Plautę oraz Wiski w województwie podlaskim. Ostateczny kontrakt podpisano dopiero 30 stycznia 1821 r. Ordynat otrzymał łączne odszkodowanie oszacowane na kwotę 3 426 171,11 zł. Była to transakcja dla niego korzystna, bo miasto nie przynosiło zysków od dawna. Ze zrozumiałych względów w twierdzy nie mogły odbywać się np. re-



W 1806 roku, dzięki Zamoyskiemu w Zwierzyńcu powstała znana „fabryka złocistego trunku”, czyli browar

gularne jarmarki, a one przynosiły wówczas spore dochody. Ponadto ogołocono z drzew i budynków przedpolą Zamościa. Stanisław Kostka Zamoyski w 1822 r. został prezesem senatu Królestwa Polskiego oraz członkiem Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Założył m.in. szkoły powszechne w Józefowie i Szczepleszynie oraz rozpoczął przebudowę rodzinnego pałacu w Klemensowie. Stawiał w Ordynacji browary, gorzelnie i tartaki. Porządkował również gospodarkę leśną.

W listopadzie 1830 r. wybuchło Powstanie Listopadowe. Polacy sprzeciwiali się łamaniu przez Rosjan Konstytucji Królestwa Polskiego: ograniczaniu wolności prasy, wprowadzeniu cenzury, prześladowaniu członków tajnych stowarzyszeń oraz likwidacji jawności obrad sejmowych. Car nie kwapił się też do tzw. rozszerzenia wewnętrznego, czyli przyłączenia do Królestwa Polskiego prowincji zabranych podczas rozbiorów. Rosja zobowiązała się do tego jeszcze podczas Kongresu Wiedeńskiego. Kiedy wybuchło powstanie, ordynat Zamoyski schronił się na carskim dworze. Wywołało to dezaprobatę, a potem oburzenie powstańców. Zamoyskiego pozbawiono stanowiska prezesa Senatu oraz tytułu senatora Królestwa Polskiego. Car mu to jednak wynagrodził. Po upadku powstania ordynat został tajnym radcą, tym razem jego dworu. W 1832 r. Zamoyski wycofał się z polityki, a władzę nad Ordynacją przekazał synowi. Wolny czas spędzał

na czytaniu ksiąg i przejażdżkach. Zmarł 2 kwietnia 1856 r. w wieku 81 lat.

XIII ordynatem został jego syn, Konstanty Zamoyski. Urodził się 9 kwietnia 1799 r. w Puławach. Oczywiście, że w latach młodości korzystał Zamoyski z wojaży zagranicznych, m.in. Francja i Anglia. W 1828 r. ożenił się z Anielą Sapiehów. W czasie powstania listopadowego utworzył pułk krakusów zamojskich, gdzie służył jako zwykły żołnierz. Jednak za poświęcenie dla sprawy narodowej, udziały w bitwach został mianowany na kapitana powyższego oddziału. Brał udział w przegranej bitwie pod Ostrołęką. Sejm w połowie listopada 1831 r. pozbawił ojca funkcji prezesa senatu. W proteście złożył Konstanty dymisję i wyjechał do Krakowa. Po upadku powstania młody Zamoyski nie mógł wrócić na Zamojszczyznę, bowiem przeszkodą był jego udział w powstaniu. Ojciec, Stanisław Kostka postarał się u cara i u feldmarszałka o powrót syna do domu. Dzięki temu Konstanty przybył do Klemensowa i mógł się wziąć za sprawy ordynacji, która była wówczas w bardzo poważnym kryzysie. Przyczyną tego stanu była wojna polsko-rosyjska, która miała bardzo negatywny wpływ na latyfundium. W 1833 roku doszło do wielkiej reformy w ordynacji – powstała tzw. reforma czynszowa oraz tworzenie w Warszawie Kancelarię Centralną Dóbr i Interesów Zamoyskich. Reforma czynszowa polegała na tym, że włościanin mógł opłacić za jeden

dzień sprzężajny pańszczyzny i 15 gr za jeden dzień pańszczyzny pieszej. Dzięki temu chłopci nie musieli już obrabiać pańszczyzny. Poza tym musieli szukać pracy na-jemnej, by opłacić czynsz.

Była to pierwsza taka akcja na ziemiach polskich, później w ślady Zamoyskiego poszli też inni właściciele ziemscy. Ponadto Administracja Generalna w Zwierzyńcu została podzielona na cztery wydziały: administracyjny, prawny, polityczny i ekonomiczny. Do połowy XIX w. wszystkie folwarki w Ordynacji były wydzierżawione. W 1838 r. została utworzona straż leśna. W 1834 r. została utworzona likiernia w Zwierzyńcu. W 1857 r. zlikwidował Administrację Generalną w Zwierzyńcu i na jej miejsce utworzył Kontrolę Zarządu Dóbr, a w skład wchodziło 13 kluczy. W czasie powstania styczniowego na terenie ordynacji toczono wiele walk. Zamoyski starał się zapobiec u władz carskich i powstańców przed konfiskatami. W 1864 r. car Aleksander II zniósł pańszczyznę. Ta reforma przyniosła ogromne straty i spowodowała problemy w zakresie serwitutów. Warto wspomnieć, że od 1856 r. mieszkał Zamoyski w Londynie i stąd kierował się sprawami ordynacji. Pod koniec życia zerwał stosunki z rodziną i przyjaciółmi. Zmarł 9 stycznia 1866 r., żyjąc jak bogacz, a umierał jak nędzarz.

Opracował
Michał Kańkowski
BTR

Osobówką wjechał wprost pod ciężarówkę. Dwie osoby w szpitalu

We wtorek (13 sierpnia) na DK 17 w Tarnawatce-Tartak doszło do wypadku z udziałem samochodu osobowego i ciężarowego.

– Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 30-latek, kierując Volkswagenem Tiguanem, wyjechał z drogi podporządkowanej od miejscowości Pańków. Mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu ciężarówką marki DAF, który jechał DK 17 od strony Zamościa. W wyniku tego doszło do zderzenia pojazdów. Kierujący volkswagenem oraz jego 24-letnia pasażerka trafiły do szpitala – informuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Kierujący pojazdami byli trzeźwi.

Joanna Niecko



Kierowca osobówki nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu ciężarówką marki DAF

Zderzenie osobówek na drodze wojewódzkiej. Ranna 19-lątka

W poniedziałek (12 sierpnia) na drodze wojewódzkiej DW-74 w miejscowości Miączyn-Stacja podczas wyprzedzania kierowca skody uderzył w ford.

– Policjanci na podstawie śladów na miejscu zdarzenia, relacji kierujących i świadków wstępnie ustalili jego przebieg. Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że doprowadził do niego 24-letni mieszkaniec powiatu mieleckiego. Mężczyzna podróżował samochodem marki Skoda od Zamościa w kierunku Hrubieszowa wraz z dwiema 19-letnimi pasażerkami. W miejscowości Miączyn-Stacja na prostym odcinku dro-



Jeden z kierowców na prostym odcinku drogi, gdzie dozwolona prędkość wynosi 90 km/h, wyprzedzał kilka pojazdów

gi, gdzie dozwolona prędkość wynosi 90 km/h, wyprzedzał kilka pojazdów. Nie zachował przy tym wymaganej od niego ostrożności i nie upewnił się, czy może bezpiecznie wykonać ten manewr. W następstwie uderzył w samochód marki Ford, którego kierująca wyko-

nywała manewr skrętu w lewo – opisuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Kierujący byli trzeźwi. 57-letnia mieszkanka Lublina, która podróżowała fordem, nie odniosła obrażeń. Natomiast - z uwagi na odczuwane dole-

gliwości - do szpitala trafił kierujący skodą oraz jedna z jego pasażerek. Po konsultacjach medycznych okazało się, że mężczyźni nic poważnego się nie stało. Jednak 19-lątka wymaga dalszego leczenia.

Joanna Niecko

Oszustwo zamiast szybkiego zysku w akcje. 69-lątka straciła oszczędności

69-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego została oszukana w trakcie inwestowania oszczędności w akcje spółki świadczącej usługi przesyłu gazu.

- Z przekazanych policjantom informacji wynikało, że na ogłoszenie dotyczące moż-

liwości uzyskania korzyści w taki sposób pokrzywdzona natknęła się, przeglądając media społecznościowe. Jej ciekawość wzbudziły wizerunki znanych osób, które promowały i zachęcały do kupowania akcji. Kobieta postanowiła zapoznać się z ofertą i kliknęła link, który przekierował ją na stronę platformy inwestycyjnej. Następnie wypełniła

wymagane rubryki i wskazała swoje dane do kontaktu - opisuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Odezwali się do niej rzekomi konsultanci. Przedstawiając 69-latkę wizję szybkiego zysku bez ryzyka, przekonali ją do kontynuowania procedury. Kobieta zainstalowała na swoim laptopie program

do zdalnej obsługi urządzenia i wykonywała kolejne ich instrukcje. Nie miała podejrzeń do informacji, które otrzymywała. Była przekonana, że rozmawia z maklerami.

69-lątka straciła ponad 30 tys. zł.

Joanna Niecko

Świadkowie zabrali kluczyki pijanemu kierowcy. Był poszukiwany



Mężczyzna był poszukiwany czterema listami gończymi oraz ma zatrzymane prawo jazdy

W niedzielę (11 sierpnia) policjanci z Zespołu Patroloowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji zostali skierowani w rejon tomaszowskiego sądu.

Doszło tam do obywatelskiego ujęcia mężczyzny, który znajdował się pod widocznym działaniem alkoholu. Kierującemu świadkowie udaremnili dalszą jazdę, zabierając kluczyki od samochodu.

– Jak się okazało, kierującym był 29-latek z Tomaszowa Lubelskiego. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna poszukiwany jest czterema listami gończymi oraz ma zatrzymane prawo jazdy. Od 29-latka została pobrana krew do badań. Mieszkaniec Tomaszowa został osadzony w policyjnej celi, a następnie trafił do zakładu karnego, gdzie spędzi ponad rok – informuje sierżant sztabowy Aneta Brzykcy z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Joanna Niecko

Kierowca z promilami zatrzymany przez policjantów na motocyklach

W poniedziałek (12 sierpnia) motocyklowy patrol ruchu drogowego prowadził pomiar prędkości w miejscowości Brody Duże.

– Podczas tych działań funkcjonariusze zatrzymali kierującego samochodem marki Citroen, który w terenie zabudowanym przekroczył prędkość o 17 km/h. W związku z popełnionym wykroczeniem mundurowi nałożyli na 51-letniego mieszkańca gminy Szczepieszyn mandat, a jego konto powiększyło się też o trzy punkty karne – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Kontrola drogowa nie zakończyła się jednak dla kierującego

wyłącznie na mandacie i punktach karnych. Okazało się, że 51-latek ma w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu. Mężczyzna stracił już uprawnienia, a pojazd, którym się poruszał, trafił na policyjny parking. Wkrótce nieodpowiedzialny kierowca poniesie dalsze konsekwencje i za popełnione przestępstwo odpowie przed sądem.

Za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, utrata prawa jazdy, obowiązek wpłaty do 60 tysięcy złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej oraz konfiskata pojazdu.

Joanna Niecko

BIL

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

NOWA LOKALIZACJA

budynek starego pogotowia przy 3 maja

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)

Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

Takie przeboje
z biłgorajskim szaletem

Wpłatomat w miejskim szalecie na targowisku „Mój Rynek” przy Jagiełły już działa. Ale nie pokazuje, czy toaleta jest wolna, czy zajęta. Z rozwiązaniem przyszedł więc jeden z wystawców, który powiesił kartkę

Garażówka Biłgorajska to impreza, która co miesiąc przyciąga tłumy mieszkańców. Ale coraz częściej pojawiały się głosy, że dobrą zabawę psuje... zepsuty miejski szalet. Organizator, a jednocześnie radny, zainterweniował. Jak skończyła się ta historia?

Miejskie targowisko „Mój Rynek” w Biłgoraju „żyje” głównie dzięki biłgorajskim garażówkom. Na comiesięczne wyprzedaże przychodzą tłumy. Od dłuższego czasu mieszkańcy narzekali jednak na zepsute wpłatomaty w szalecie na targowisku. Urządzenie przyjmowało monety, ale

często nie otwierało drzwi.

Organizator garażówki, a od tej kadencji również miejski radny Paweł Jednacz, postanowił zainterweniować. Na początku lipca złożył interpelację w sprawie naprawy wpłatomatu szaletu znajdującego się na terenie targowiska „Mój Rynek” przy ulicy Jagiełły.

- Proszę o naprawę wpłatomatu szaletu znajdującego się na targowisku miejskim „Mój Rynek” przy ul. Jagiełły w Biłgoraju. Wpłatomat przyjmuje monety, ale bardzo często dochodzi do sytuacji, że drzwi szaletu się nie otwierają - pisał do burmistrza na początku lipca radny Jednacz.

Urzednicy odpisali, że 5 lipca

Gmina Miasto Biłgoraj zamówiła nowy wpłatomat wraz z nowym elektrozaczepem.

- Po dostarczeniu urządzenia do UM zostanie zlecona wymiana. Planowany termin zakończenia zadania: do 31 lipca – odpisali urzędnicy.

I rzeczywiście na ostatniej garażówce (11 sierpnia) szalet działał. No prawie... Okazało się, że nowy sprzęt nie ma wyświetlacza, który informowałby, czy toaleta jest zajęta, czy nie. Ludzie stali więc w kolejce, pukali, pytali... Nie wiedzieli, czy wrzucać monety, czy ktoś tam jest. Z rozwiązaniem przyszedł jeden z wystawców, który przywiesił zwykłą kartkę z napisami „WOLNE” i „ZAJĘTE”.

Natalia Raćaitis

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Cudowny obraz z Goraja pomógł w uzdrowieniach?!

Znacie cudowny obraz ze świątyni w Goraju? Tuż przed weekendem, wierni tradycyjnie zgromadzili się przy ołtarzu z cudownym obrazem Matki Bożej Gorajskiej na wspólnej modlitwie. - Była to też okazja do dziękowania Bogu za dwa cudowne uzdrowienia z choroby za przyczyną Matki Bożej Gorajskiej, które dokonały się w ostatnim czasie - zaskakująco informuje gorajska parafia.

Wspólna modlitwa przy gorajskim obrazie, to już tradycja szesnastego dnia każdego miesiąca. Powstanie samego obrazu datuje się na przełom XVII i XVIII wieku. Został namalowany farbą olejną na płótnie nabitym na deskę o wymiarach 110x80 cm. Oglądamy na nim Madonnę z Dzieciątkiem w ujęciu półpostaci. Obraz pokrywa bogato zdobiona srebrna sukienka, spod



W pierwsze soboty miesiąca, w każdy 16 dzień miesiąca i w każde maryjne święto, obraz w Goraju jest uroczystie odsłaniany przy śpiewie pieśni

której widoczne są jedynie twarze i dłonie malowanych postaci. Twarze są pełne, o subtelnych, delikatnym rysunku i drobnych, bardzo wyrazistych rysach. Piękno obrazu i przedstawionych nań postaci przyciąga wiernych, którzy od pokoleń przychodzą i proszą w wielorakich potrzebach: o zdrowie, szczęśliwe rozwiązanie, czy szczęśliwie odbytą

służbę wojskową.

O łaskach otrzymanych za przyczyną Matki Bożej Gorajskiej świadczą liczne wota pozostawione przez wiernych w podzięce za okazaną pomoc. W pierwsze soboty miesiąca, w każdy 16 dzień miesiąca i w każde maryjne święto, obraz jest uroczystie odsłaniany przy śpiewie pieśni.

Tomasz Zalewa



W ostatnim czasie miało dojść do dwóch cudownych uzdrowień, dzięki modlitwie przed obrazem Matki Bożej Gorajskiej

Parafia z gminy Turobin zorganizowała piękne dożynki



Dożynki parafialne w Czerniecinie Głównym

Większość gmin z powiatu biłgorajskiego świętowała w weekend na imprezach dożynkowych. Tych dużych, z pompą, z gminnymi pieśniami, organizowanych przez urzędników i z zaproszonymi gwiazdami muzycznymi. W Czerniecinie Głównym (gm. Turobin)

dożynki zorganizowała jednak sama parafia. I też był wieniec dożynkowy, a urokliwy miejscowy drewniany kościół, aż trzeszczał w szwach, tylu mieszkańców pojawiło się na wspólnej modlitwie.

Tomasz Zalewa



Gmina Frampol na dwóch kołach. Szukają chętnych



ZAPROSZENIE

na

**X RODZINNY RAJD ROWEROWY
PO GMINIE FRAMPOL**

Patronat: Burmistrz Frampola

Rajd odbędzie się 25 sierpnia 2024 roku (niedziela). Start o godzinie 10⁰⁰.
Zbiórka uczestników o 9⁰⁰ przy stadionie KS „Włókniarz” we Frampolu.

TRASA: ok. 30 km: Frampol – Sokółka – Wola Kątecka – Pulczynów – Smoryń – Teodorówka – Radzięcín – Frampol.
META: ok. godz. 16.00 – wiatra rowerowa nad zalewem we Frampolu.

Dzieci do 12 roku życia pod opieką rodziców, od 12 do 18 roku życia z pisemną zgodą rodziców.

Termin rajdu może być przesunięty lub odwołany z powodu pogody lub przyczyn obiektywnych.

Udział w rajdzie wymaga wcześniejszego zgłoszenia uczestnictwa.
Zgłoszenia udziału w rajdzie należy składać w terminie do 22 sierpnia 2024 r. za pomocą SMS-a na nr tel. 662-202-383, podając imię i nazwisko uczestnika oraz miejsce zamieszkania.

Każdy uczestnik jest zobowiązany dostarczyć na zbiórkę przed rajdem wymagane oświadczenia dostępne do pobrania na stronie UM we Frampolu.

Na zakończenie rajdu przewidziany jest poczęstunek dla wszystkich uczestników.

Każdy uczestnik powinien zapoznać się z regulaminem rajdu rowerowego umieszczonym na stronie UM we Frampolu.

Organizator: Tomasz Wójcik

W najbliższą niedzielę rodzinny rajd rowerowy we Frampolu. Zgłoszenia do 22 sierpnia należy przysyłać SMS-em na nr 662 202 383

Ostatnia prosta wakacji i okazja, żeby poznać gminę Frampol na rowerze. Na 25 sierpnia (najbliższa niedziela) został zaplanowany jubileuszowy, dziesiąty Rajd Rowerowy po Gminie Frampol. Trasa to blisko 30 kilometrów, z Frampola przez: Sokółkę, Wolę Kątecką, Pulczynów, Smoryń, Teodorówkę, Radzięcín i do Frampola.

Tomasz Zalewa

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Tym razem tu świętuje cała Ziemia Biłgorajska

Obsza będzie w tym roku gospodarzem Dożynek Powiatu Biłgorajskiego, które odbędą się w najbliższą niedzielę (25 sierpnia). Funkcje starostów dożynkowych będą pełnić Beata i Radosław Piściowie z Olchowca, a wieniec uwity przez mieszkańców tej miejscowości będzie reprezentować gminę w konkursie powiatowym.

Starostowie tegorocznych dożynek powiatowych prowadzą gospodarstwo o powierzchni 34 hektarów, wyspecjalizowane w produkcji roślinnej. 5 hektarów zajmują uprawy tytoniu,

16 hektarów stanowi pszenica, 11 hektarów – rzepak, 1 hektar – gryka, kolejne pół hektara hodowcy wykorzystują na winnicę, a pozostałe grunty na warzywa i łąki. Oprócz gospodarstwa Beata Piściow pracuje w Gminnym Ośrodku kultury w Obszy, a jej mąż Radosław jest radnym Rady Gminy Obsza i członkiem Ochotniczej



W niedzielę o 12:45 w Obszy rozpoczyna się Dożynki Ziemi Biłgorajskiej

Straży Pożarnej w Olchowcu.

Prowadzony przez starostów korowód dożynkowy wyruszy o 12.45 z placu przy GOK w Obszy do miejscowego kościoła. O 14.00 na placu przy świątyni rozpocznie się dziękczynna msza święta, podczas której zostanie poświęcony

chleb i wieńce dożynkowe, przygotowane przez delegacje gminne.

W części artystycznej niedzielnej święta gospodarzy z gminy Obsza będą reprezentować zespoły śpiewacze i orkiestra dęta. W programie obchodów jest także wido-



Sumptuastic to pięcioosobowa grupa pochodząca z Bolesławca, która powstała w 2000 roku. Debiutancki album „bo to wszystko jest Dla Ciebie” wydany w 2003 roku osiągnął ogromny sukces, sprzedając się w nakładzie ponad 100 tysięcy egzemplarzy



The TONACJA to grupa z Biłgoraja, znana m.in. z wesel i występów na okolicznościowych imprezach muzycznych w całym powiecie

wisko obrzędowe w wykonaniu zespołu Zorza z Dereźni w gminie Biłgoraj oraz pokaz dożynkowej... mody, bitwa na dwie patelnie z degustacją publiczności oraz koncerty zespołów Sumptuastic i The TONACJA.

Tomasz Zalewa

Obsza coraz bliżej Podkarpacia

Oczekiwana od wielu lat budowa drogi, łączącej gminy Obsza i Stary Dzików na Podkarpaciu, rozpocznie się zgodnie z planem. Umowa z wykonawcą robót jest już podpisana, a inwestycja ma być zrealizowana najpóźniej za 1,5 roku. Większość pieniędzy na ten cel będzie pochodzić z budżetu państwa.

– Dzięki dofinansowaniu z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład wybudujemy trasę o długości ponad 2700 metrów, z jezdnią o szerokości 5 metrów, dwoma skrzyżowaniami, utwardzonymi pobocznymi i rowami odwadniającymi. Obecnie z Obszy do Ułazowa prowadzą dwie drogi przez Moszczanicę i Cieszanów. Po zakończeniu obecnej inwestycji dojazd skróci się z około 20-30 kilometrów do maksymalnie sześciu – cieszy się wójt gminy Obsza Andrzej Placek.



– Dojazd z Obszy na Podkarpacie skróci się z 30 kilometrów do maksymalnie sześciu – mówi wójt gminy Andrzej Placek

Do przetargu na wykonanie robót przystąpiło aż siedmiu oferentów, ale tylko jeden zaproponował cenę, która nie przekraczała wartości kosztorysowej inwestycji. Ostatecznie za nową drogę będzie trzeba zapłacić prawie 5 milionów 890 tysięcy złotych, z czego 95 procent będzie stanowić dotacja z Polskiego Ładu.

Tomasz Zalewa



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Ukazał się zbiór pieśni z Łukowej i okolic

Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej wydał publikację „Pieśni znad Tanwi – skarbczyk kultury niematerialnej Łukowej i okolic”. Autorem jest Marian Chyżyński. To druga taka pozycja prezentująca unikatowe w skali kraju pieśni ludowe z terenu Łukowej i okolic.

Najnowsze wydawnictwo obejmuje swoim zasięgiem wieś przynależące do dawnej parafii łukowskiej „starożytnego pochodzenia”, jak: Zamch i Rakówka. Pierwsza taka książka – śpiewnik pradawnych pieśni łukowskich ukazała się w roku 2000.

Cześć wybranych przez Mariana Chyżyńskiego utworów została nagrodzona „kazimier-



Książka „Pieśni znad Tanwi” prezentuje unikatowe w skali kraju pieśni ludowe z terenu Łukowej i okolic

skimi Basztami” na Festiwalach Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą.

– „Pieśni znad Tanwi – skarbczyk kultury niematerialnej Łukowej i okolic” to opracowanie użyteczne i ważne nie tylko dla Łukowej i okolic, ale dla całości lubel-

skiego i polskiego dziedzictwa kulturowego, w którym słowo i melodia odgrywają istotną rolę – ocenia specjalistyczny portal kulturalnoludowa.pl.

Nowa książka składa się z bogato obudowanej muzykologicznie części pieśniowej (114 pieśni), poprzedzonej wstępem oraz informacjami

o dziejach parafii łukowskiej, charakterystyką muzykologiczną i gwarową zgromadzonych tekstów, a dopełnionej wypowiedziami gwarowymi. Całość wieńczy pięknie zaprezentowany materiał ilustracyjny (zdjęcia, tabele), nienaganny wizualnie i dokumentacyjnie.

Opracowanie jest efektem fascynacji dziedzictwem kulturowym i wieloletniej współpracy Mariana Chyżyńskiego (muzykologa i jurora na Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym) z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Łukowej, kierowanym przez Wiesławę Kubów.

Co ważne, czas wydania nie jest przypadkowy, bo książka ukazała się w roku 630. rocznicy wsi Łukowa. A promocja wydawnictwa była prowadzona podczas niedzielnych dożynków gminy Łukowa.

Tomasz Zalewa

Pięć bohaterek z Tarnogrodu



Uczennic z Tarnogrodu nie trzeba było namawiać do wizyty na grobach żołnierzy

Jest ich pięć i są ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie. Mimo że wakacje w pełni i nikt ich do tego nie namawiał i nie zmuszał: Karolina Mulawa, Maja Kurzydło, Oliwia Hupental, Julia Przytuła i Adriana Sidor ze Szkolnego Klubu Wollontariatu, uporządkowały groby żołnierzy na starym cmen-

tarzu w Tarnogrodzie. – Zostały postawione nowe kwiaty i zapalone znicze. Dziękujemy serdecznie za zaangażowanie – pokazuje dumna tarnogrodzka szkoła.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Gmina pożegnała dyrektorkę szkoły

Maria Rysztak zakończyła pracę na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim (gm. Józefów). Wieloletnia nauczycielka przechodzi na emeryturę. Oficjalnie dotychczasowe obowiązki pełni do końca miesiąca, ale już podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Józefowie odebrała podziękowania i życzenia realizacji nowych planów.

Szkoła Podstawowa w Majdanie Nepryskim była jedynym miejscem pracy Marii Rysztak. Uczyła w tej placówce 35 lat, a 10 lat była dyrektorem.

Dziękując za wieloletnią pracę Burmistrz Józefowa Roman Dziura podkreślił, że Pani Maria była przykładem wzorowego zarządzania, w którym wiedza, profesjonalizm i serce do pracy stanowiły fundamenty codziennych działań. Roman Dziura dodał, że dzięki jej mądrości, determinacji i trosce o dobro uczniów, szkoła stała się miejscem, w którym edukacja idzie w parze z wychowaniem, a każdy uczeń ma możliwość rozwijania talentów i pasji w bezpiecznym i przyjaznym środowisku.

„Jestem głęboko wdzięczny za to, że przez wszystkie te lata była Pani nie tylko dyrektorem, ale także mentorem, przewodnikiem i wsparciem dla całej społeczności



Podczas sesji Rady Miejskiej w Józefowie, dotychczasowa dyrektorka szkoły w Majdanie Nepryskim, została oficjalnie pożegnana

lokalnej. Pani otwartość na dialog, umiejętność rozwiązywania problemów oraz dążenie do ciągłego doskonalenia sprawiły, że Szkoła Podstawowa w Majdanie Nepryskim, była miejscem, gdzie każdy czuł się doceniony i ważny” - napisał Roman Dziura, który wspólnie z Przewodniczącym Rady Miejskiej Jerzym Hajdukiewiczem przekazał podziękowania Marii Rysztak.

Burmistrz Józefowa życzył również, by emerytura była dla niej czasem radości, odpoczynku oraz spełnienia osobistych pasji i marzeń, na które być może wcześniej brakowało czasu.

Na razie nie wiadomo kto przejmie obowiązki Marii Rysztak. Konkurs na stanowisko dyrektora szkoły nie przyniósł rozstrzygnięcia, dlatego józefowski samorząd szuka kandydata, który objąłby tę funkcję przynajmniej na rok.

Tomasz Zalewa



Maria Rysztak była nauczycielką Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim przez 35 lat. Przez dziesięć lat była jej dyrektorem

Takich gości też tu mamy

Nadleśnictwo Józefów przyciąga nie tylko turystów i gości. Leśnicy pokazali właśnie śniadanie młodych bocianów czarnych, a film zarejestrowała jedna z fotopułapek zamontowanych w józefowskich lasach. Widok jednak rzadki, bo bocian czarny gniazduje z dala od siedlisk ludzkich. Preferuje duże kompleksy leśne ze znacznym udziałem terenów podmokłych i zabagnionych. Gniazdo zakłada na starych drzewach, korzystając z niego przez kilka lat.

Film można zobaczyć w mediach społecznościowych Nadleśnictwa Józefów i oczywiście także na www.gazetabilgoraj.pl.

Tomasz Zalewa



Bociany czarne szukają ochłody na terenie Nadleśnictwa Józefów

Bocian czarny w odróżnieniu od powszechnie znanego bociana białego, jest ptakiem dużo rzadziej spotykanym i unikającym towarzystwa człowieka. Jego potoczna nazwa to hajstra. Jest nieznacznie mniejszy od swego krewniaka i osiąga maksymalnie 100 cm długości ciała oraz 190 cm rozpiętości skrzydeł. W Polsce występuje na całym obszarze kraju, szczególnie na nizinach i wyżynach, w górach do wysokości 1100 m n.p.m

Co się stało w Aleksandrowie?



Termomodernizacja budynku Urzędu Gminy w Aleksandrowie ma przede wszystkim pozwolić zaoszczędzić pieniądze

Awaria? Usterka? Urząd Gminy w Aleksandrowie się sypie? Nic podobnego. Trwa termomodernizacja budynku urzędu. - Aktualnie trwają prace przy montażu instalacji fotowoltaicznej, której moc wynosi 38,5 kW. Pozwoli to

przede wszystkim na znaczne obniżenie rachunków za prąd, a powstałe oszczędności przeznaczymy na inne inwestycje - tłumaczy wójt Andrzej Borowiec.

Tomasz Zalewa

Wyjątkowy apel z Józefowa. Tylko i aż tyle

Pomóż nam pomagać ;)

Zapraszamy wszystkich którym los zwierząt nie jest obojętny na wspólne spacer z przytuliskowymi psami. Obecnie pod opieką jest 8 psów w czym 4 z nich potrzebują dużo więcej uwagi i czasu aby mogły się otworzyć i zaufać człowiekowi.

Jest nas mała garstka dlatego fizycznie potrzebujemy pomocy przy psach które z wielką chęcią i radością pospacerują po pobliskich lasach ;)

Godzina i terminy są do ustalenia dlatego osoby które chciałyby pomóc serdecznie zapraszamy do kontaktu przez stronę na FB #GMINNE PRZYTULISKU W JOZEFOWIE K. BIŁGORAJA. Chętnie zapoznamy z obecnymi psami i szczegółowo wytłumaczymy na czym polega pomoc ;)

Gdyby ktoś chciał pomóc w jakikolwiek inny sposób taki jak np. zakup karmy czy fotografowanie naszych psików również zapraszamy do kontaktu!

Mamy nadzieję że do usłyszenia i do zobaczenia!

Razem możemy więcej!

Wolontariuszom z Józefowa można pomóc, choćby zabierając psa na krótki spacer

Wyjątkowy apel z Józefowa na Rostoczu. Gminne przytulisko dla zwierząt, które działa tam prężnie, zachęca wszystkich mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej, by przyjechali przynajmniej na chwilę i zabrali psiaka

na spacer. Tylko, albo aż tyle. Godzina i terminy są do ustalenia, a apel cały czas aktualny. Gorąco zachęcamy, przekazujcie znajomym, udostępniajcie.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Proboszcz z Biszczy wprowadził już nowe standardy

Proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Jezusa w Biszczy wprowadził Standardy Ochrony Małoletnich. To przeciwdziałanie zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich. Zostały wyznaczone zaufane osoby w parafii, z którymi można się kontaktować. Co można, czego nie należy robić i na co należy uważać?

Standardy ochrony małoletnich to zbiór zasad i procedur, które mają na celu zapewnienie bezpiecznego i przyjaznego środowiska dzieciom przebywającym w różnych miejscach. Do 15 sierpnia zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich, do wprowadzenia standardów ochrony małoletnich zostały zobowiązane wszystkie organizacje, instytucje i placówki pracujące z dziećmi. Chodzi o podmioty organizujące działalność edukacyjną, oświatową, opiekuńczą, wychowawczą i resocjalizacyjną, ale także np. religijną, artystyczną, medyczną, rekreacyjną czy sportową.

To tylko te najważniejsze zasady, bo lista jest długa.

BEZPIECZNE ZASADY KON-TAKTU

- Miejsce spotkań: Wybieraj oficjalne, ogólnodostępne i przygotowane miejsca.
- Sam na sam: Unikaj przebywania z dorosłym w odizolowanych warunkach.
- Pomieszczenia mieszkalne: Nie przebywaj w parafialnych

pomieszczeniach mieszkalnych bez opieki rodzica lub opiekuna prawnego.

- Zawsze pod opieką dorosłego: Pozostawaj zawsze pod opieką osoby dorosłej.
- Brak wyłącznej opieki rówieśniczej: Nie bądź pod wyłączną opieką innego dziecka, chyba że regulaminy stanowią inaczej.
- Spotkania w domach: Spotkania formacyjne, takie jak przygotowanie do bierzmowania, odbywające się w domach rodzin, muszą być przeprowadzane w grupie, nigdy indywidualnie.
- Zgoda na transport: Nie podróżuj prywatnymi samochodami bez zgody rodziców lub opiekunów.
- Zachowuj dystans: Nie przechodź na „ty” z dorosłym.
- Ostrożny język: Unikaj wypowiedzi o treści seksualnej w obecności dzieci.
- Zakaz przemocy: Stosowanie przemocy fizycznej i psychicznej wobec dzieci jest zakazane.

BEZPIECZNE WYJAZDY

Transparentność organizacji spotkań:

- Rodzice dowiadują się, kiedy będą spotkania.
- Potrzebna jest pisemna zgoda rodziców na udział dzieci.
- Określamy zasady odbioru i komunikacji elektronicznej. Realizacja zgodna z prawem:
- Wszystkie formy zorganizowanego czasu, w szczególności wypoczynek dzieci, muszą być realizowane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.
- Zgoda na wyjazdy grupowe:



Parafia z Biszczy jako jedna z pierwszych w powiecie wprowadziła Standardy Ochrony Małoletnich. Przekazał je proboszcz ks. Stanisław Belz

- Na wyjazdy grupowe należy uzyskać pisemną zgodę rodziców lub opiekunów prawnych po wcześniejszym zapoznaniu ich z planem działania i regulaminem.
- Podczas wyjazdu rodzice lub opiekunowie mają prawo do kontaktu ze swoim dzieckiem oraz jego opiekunem.

POZOSTAŁE ZASADY BEZPIECZNEJ PARAFII

Sakrament pokuty i pojednania:

- Gdzie? Sakrament pokuty i pojednania oraz spotkania modlitewne lub duchowe powinny odbywać się tylko w specjalnie do tego wyznaczonych miejscach, takich jak konfesjonał, kaplica lub biuro parafialne.
- Dlaczego? Te miejsca zapewniają odpowiednie warunki do skupienia i bezpieczeństwa. Odwiedziny chorych
- Kiedy? Kiedy ksiądz odwiedza chorych, powinna być obecna osoba trzecia, np. członek rodziny chorego, opiekun lub wolontariusz.
- Dlaczego? Obecność osoby

- trzeciej zapewnia dodatkowe wsparcie i bezpieczeństwo dla wszystkich.
- Wizyty duszpasterskie (kolęda)
- Kto? Do wizyt duszpasterskich należy zapraszać osoby takie jak ministranci, organista, zakrystianin lub kościelny, które są odpowiednio dojrzałe i potrafią zachować dyskrecję.
- Niepełnoletni? Młodzi członkowie Służby Liturgicznej nie powinni być sami bez opieki duchownego. Ważne jest, aby zawsze byli pod nadzorem dorosłego opiekuna.
- Pamiętajcie
- Bezpieczeństwo: Wasze bezpieczeństwo jest najważniejsze. Zawsze informujcie rodziców lub opiekunów, gdzie się znajdujecie i co robicie.
- Szacunek: W każdej sytuacji pamiętajcie o szacunku dla siebie nawzajem i dla osób starszych.
- Zaufanie: Jeśli coś Was niepokoi, zawsze możecie porozmawiać z rodzicami, opiekunami lub duchownym, któremu ufacie.

SPOSÓB REAGOWANIA NA OSKARŻENIA LUB NIEWŁĄŚCIWE ZACHOWANIA

- Jak reagować na złe zachowania?
- Gdy ktoś krzywdzi dziecko, należy to zgłosić policji lub kościelnej instytucji.
- Jeśli ktoś w parafii lub wolontariat ma nieodpowiednie zachowanie, trzeba to zbadać i podjąć odpowiednie działania.
- Jeśli dziecko doświadcza złego zachowania, powinniśmy poinformować o tym rodziców i działać razem z nimi.
- Jeśli dzieci krzywdzą się nawzajem, rodzice muszą być poinformowani, a działania podejmowane wspólnie z nimi.
- Osoba odpowiedzialna za przyjmowanie zgłoszeń współpracuje z proboszczem i delegatem diecezjalnym.
- Każde zgłoszenie złego zachowania powinno być traktowane poważnie jako działanie prewencyjne.
- Jeśli osoba dorosła w parafii dowiaduje się o przemoc wobec dziecka, musi zawiadomić policję.
- Jak pomagać skrzywdzonym dzieciom?
- Dziecko, które mówi o krzywdzie, musi być wysłuchane i dostaje wsparcie.
- Skrzywdzone dziecko i jego rodzice otrzymują informacje o pomocy, którą mogą otrzymać, bez płacenia.
- Pomoc duszpasterska dla skrzywdzonego dziecka i jego rodziny obejmuje wsłuchanie się w ich potrzeby i pomoc w odbudowaniu więzi z Bo-

giem i Kościołem.

- Jeśli skrzywdzone dziecko należało do grupy parafialnej, inni uczestnicy też dostają wsparcie.

- Parafianie są informowani o wydarzeniach i otrzymują wsparcie, ale zachowują poufność.

- Jeśli zgłoszenie dotyczy przestępstwa, postępujemy zgodnie z procedurami państwowymi lub wytycznymi KEP.

- Osoba, która zgłasza, dostaje informacje o podejmowanych krokach.

WYKAZ TELEFONÓW, POD KTÓRYMI ZNAJDZIESZ WSPARCIE:

- 116 111 – dostępny 24h/7 dni – Telefon Zaufania dla dzieci i młodzieży;
- 800 120 002 – dostępny 24h/7 dni – Ogólnopolskie Pogotowie; Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia;
- 22 668 70 00 – poradnia telefoniczna dla wszystkich osób; pokrzywdzonych przestępstwem 7 dni w tygodniu w godz. 12:00-18:00;
- 112 – umożliwia w sytuacji zagrożenia życia, zdrowia, mienia, środowiska, bezpieczeństwa i porządku publicznego przekazanie zgłoszenia alarmowego;
- niebieska@niebieska.info

OSOBY ZAUFANE W PARAFII

DANE: Elżbieta Wasąg KON-TAKT: 509868147
DANE: Beata Karczmarczyk KONTAKT: 513100122

Tomasz Zalewa

Dodatkowe zajęcia dla uczniów z Potoka Górnego

Dobra wiadomość dla uczniów z gminy Potok Górny.

Miejskowy Gminny Ośrodek Kultury dostał dotację z Unii Europejskiej na realizację projektu „Wsparcie rozwijania kompetencji, umiejętności, uzdolnień, zainteresowań uczniów poza edukacją formalną w Gminie Potok Górny”.

Obejmuje 136 uczniów szkół podstawowych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej.

- Projekt realizujemy, aby wspierać równy dostęp do dobrej jakości, w szczególności w odniesieniu do grup w niekorzystnej sytuacji, od wczesnej edukacji i opieki nad

dzieckiem - zapowiadają urzędnicy.

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Lipinach Dolnych, Szkoły Podstawowej w Lipinach Górnych, Szkoły Podstawowej w Potoku Górnym i Szkoły Podstawowej w Szyszkwie, dzięki dodatkowym środkom wezmą udział w dodatkowych zajęciach w roku szkolnym 2024/25.

Zaplanowane działania to:

- organizacja zajęć indywidualnych i grupowych: tanecznych, teatralnych, bibliotecznych, w zakresie nauki gry na instrumencie oraz z robotyki z Lego,
- zakup pomocy dydaktycznych.

Z projektu korzystać będą uczniowie znajdujących się w nie-

korzystnej sytuacji społeczno-ekonomicznej czterech szkół podstawowych z terenu gminy Potok Górny:

- Szkoła Podstawowa im. Św. Franciszka z Asyżu w Lipinach Dolnych,
- Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Lipinach Górnych,
- Szkoła Podstawowa im. Powstania Styczniowego w Potoku Górnym,
- Szkoła Podstawowa im. KEN w Szyszkwie.

Łącznie wsparciem zostanie objętych 136 uczniów.

Tomasz Zalewa

Księżpol wysła młodych w Polskę

Gmina Księżpol otrzymała wsparcie finansowe ze środków Ministerstwa Edukacji Narodowej. To 60 tysięcy złotych dotacji na realizację w 2024 roku programu „Podróże z klasą”.

- Celem projektu „Podróże z klasą” jest uatrakcyjnienie procesu edukacyjnego dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie im poznawania tradycji, kultury oraz osiągnięć polskiej nauki. Przedsięwzię-

cie ma wspomóc realizację podstawy programowej dla szkół podstawowych, pozwoli także urozmaicić zajęcia lekcyjne, dzięki czemu nauka nabierze praktycznego wymiaru - tłumaczą urzędnicy.

Przyznane przez Ministra Edukacji Narodowej środki finansowe zostaną przeznaczone na finansowanie wycieczek szkolnych. W wyniku rozstrzygnięcia konkursu, dwa wnioski z terenu gminy Księżpol zostały zakwalifikowane do przyznania dofinansowania. Oba wnioski zostały złożone przez Szkołę

Podstawową im. Błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Korchowie Pierwszym. Kwota wsparcia finansowego z MEN wynosi 60 tysięcy złotych.

Tomasz Zalewa

Cenny remis Łady w Janowie Lubelskim. Aż cztery rzuty karne!

Aż cztery rzuty karne, czerwona kartka w końcówce meczu, pełny stadion kibiców i wielkie emocje do samego końca.

Tak wyglądał, jak zwykle, prestiżowy mecz Janowianki Janów Lubelski z Ładą 1945 Biłgoraj w IV lidze piłkarskiej. Tym razem zakończyło się remisem 2:2 (2:1), choć obie strony czują z pewnością niedosyt. Dodatkowo w 52. minucie Wojciech Białek nie wykorzystał rzutu karnego.

Mecze obu drużyn zawsze budzą wielkie emocje. Raz, że bliska odległość dzieli oba miasta i są to niemal lokalne derby, dwa - trener Janowianki Ireneusz Zarczuk to przecież żywa legenda Łady 1945 Biłgoraj. I rzeczywiście nie było to zwykłe spotkanie ligowe, bo rzadko zdarzają się aż cztery rzuty karne w jednym meczu.

W 16. minucie Wojciech Białek rozpoczął strzelanie, dając Ładzie prowadzenie po strzale z „jedenastki”. Ale do szatni to gospodarze schodzili bardziej zadowoleni, prowadząc 2:1. Oba gole piłkarze Janowianki zdobyli - a jakże - po rzutach karnych pewnie egzekwowanych przez Kacpra Piechniaka. Drugą



Do Janowa Lubelskiego wybrało się wielu najwierniejszych kibiców Łady. Na trybunach m.in. prezes klubu z Biłgoraja Mirostaw Laskowski (w granatowej koszulce)

połowę lepiej rozpoczęła Łada i w 52. minucie arbiter z Chełma dla odmiany wskazał na rzut karny. Tym razem strzał Wojciecha Białka, bramkarz Janowianki obronił. Goście nie rezygnowali i w 71. minucie po dośrodkowaniu „Białego”, Kacper Błajda ustalił wynik spotkania na 2:2.

Drużyna z Biłgoraja postawiła bardzo trudne warunki i finalnie dzielimy się punktami. Mecz był pełen emocji - skomentowali po ostatnim gwizdku, działacze Janowianki. Już w środę (21 sierpnia) trzecia kolejka spotkań w IV lidze piłkarskiej. Łada 1945 Biłgoraj podejmuje Orłeta Radzyń Podlaski. Początek meczu na stadionie przy ulicy Targowej o godzinie 17:30.

Janowianka Janów Lubelski – Łada 1945 Biłgoraj 2:2 (2:1)
Bramki: Piechniak (38, 45+3-obie z karnych) – Białek (16-z karnego), Błajda (71).

Janowianka: Szymański – A. Pawełekiewicz (46 Brytan), Mulawa, Lebioda, M. Pawełekiewicz, Książek (59 Włazlik), Mistrzyk, Birut, Zięba (72 Bodziuch), Sprawka (72 Stępnowski), Piechniak.
Łada: Alfimov – Pawluk (41 Gawroński), D. Chmura, Goncharevich, Giletycz, Wójtowicz (50 Błajda), Yanczuk (73 Kołodziej), Poleszak (46 Okoń), Cygan (55 Dorosz), Wojtyło, Białek.
Czerwona kartka: Okoń (Łada, 90+1 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Jakub Jabłoński (Chełm).

Tomasz Zalewa



Wojciech Białek ma być w tym sezonie strzelbą Łady 1945 Biłgoraj. W Janowie Lubelskim jednego karnego wykorzystał, drugiego obronił bramkarz. Na inaugurację w meczu ze Startem Krasnystaw „Biały” też przestrzelił jedenastkę

Nie ma mocnych na Grom Różaniec

Trzeci mecz i trzecie zwycięstwo Gromu Różaniec w piłkarskiej klasie okręgowej. Powody do radości też w Łukowej, gdzie Victoria rozgromiła Krysztal Werbkowice. W derbach powiatu biłgorajskiego Olender Sól podzielił się punktami z Olimpiakosem Tarnogród.

Najciekawiej zapowiadało się spotkanie w Różańcu, gdzie niepokonany Grom podejmował zawsze nieobliczalną Tanew Majdan Stary. Na boisku wątpliwości jednak nie było, a gospodarze wygrali 3:0 (2:0) po golach Szarlipa, Paćkowskiego i Padiaska.

Niestety, zmagając się z kilkoma brakami kadrowymi, przegrywamy mecz na ciężkim terenie - skomentowała Tanew.

W Łukowej nie ma co specjalnie komentować, bo tu Victoria rozniosła Krysztal Werbkowice aż 6:0, a jedną z bramek zdobył... trener gospodarzy, który musiał wejść na boisko. Po remisie i porażce w dwóch pierwszych kolejkach sezonu była w nas wielka sportowa złość. Traktujemy to jako wypadek przy pracy, bo w obu meczach stworzyliśmy sporo sytuacji. Tym razem już wątpliwości nie

było i odnieśliśmy pewne zwycięstwo - mówił nam po meczu trener Victorii, Jarosław Stępień. Szkoleniowiec sam musiał wejść na boisko, po kontuzji Marcela Pędłowskiego.

Tydzień wcześniej kontuzja Rafała Stępnia i problem z barkiem, teraz dochodzi Marcel. Czekamy na dokładną diagnozę. Wygląda na to, że wypadł mu bark, więc to kwestia nastawienia i zobaczymy, ile to potrwa, żeby wrócił do treningów - tłumaczy szkoleniowiec.

W wygranym meczu z Krysztalem, bramki dla Victorii zdobyli: samobójcza, Maciej Ostrowski, Tomasz Marzęda, Jarosław Mazur, Jakub Buczek i trener Jarosław Stępień, który po dokonaniu czterech zmian i kontuzji Pędłowskiego, sam pojawił się na boisku. Bardzo ciekawie było na boisku w Soli, gdzie beniaminek miejscowy Olender grał z Olimpiakosem Tarnogród.

Myszę, że nikt nie powinien płakać i rozpaczować, bo był to wyrównany mecz i oba zespoły zasłużyły na punkt. Na pewno zagraлиśmy słabiej niż kilka dni wcześniej z Bodaczowem. Było widać zmęczenie po zawodnikach. Jesteśmy zadowoleni, że jest zdobyty przynajmniej punkt - ocenia wiceprezes Olimpiakosu, Marcin Żmijan. Dodajmy, że było bli-



Grom Różaniec pokonał Tanew 3:0, a dwie bramki zdobyli nowi zawodnicy: Mariusz Szarlip i Jakub Paćkowski

sko niespodzianki, bo Olender prowadził, ale goście uratowali remis 2:2, już w doliczonym czasie gry.

Szósty zespół z Ziemi Biłgorajskiej - Błękitni Obsza wracają bez punktów z wyjazdowego meczu z Andorią Mircze.

W najbliższy weekend trzecia seria spotkań i podwójne derby Ziemi Biłgorajskiej. Artyście zapowiada się mecz w Obszy, gdzie Błękitni spróbują zatrzymać rozpędzony Grom Różaniec. Bardzo ciekawie powinno być też w Majdanie Starym, gdzie Tanew podejmuje Victorię Łukowa. Oba mecze zostały zaplanowane na niedzielę.

Tomasz Zalewa



Trener Victorii Łukowa Jarosław Stępień sam musiał wpuścić siebie na boisko. W dodatku zdobył gola



W Łukowej radość przez łzy. Pewna wygrana Victorii z Krysztalem Werbkowice, została okupiona kontuzją barku Marcela Pędłowskiego. Nie wiadomo jeszcze, jak długo będzie pauzował

IV LIGA

Wyniki 2. kolejki:

Janowianka - Łada Biłgoraj 2:2
Lublinianka - Motor II 6:2
Huragan - Stal Kraśnik 0:2
Hetman - Gryf Gm. Zamość 0:0
Górnik II Łęczna - Opolanin Opole Lubelskie (przerwany przy stanie 0:0)
Start - Granit Bychawa 2:2
Avia II - Kłos Gmina Chełm 1:0
Orlęta - Sygnał Lublin 4:4
pauzowała: Tomasovia Tomaszów Lubelski

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lublinianka	2	4	6-2
2.	Janowianka	2	4	6-3
3.	Łada Biłgoraj	2	4	5-2
4.	Stal Kraśnik	2	4	2-0
5.	Orlęta	2	4	9-5
6.	Hetman Zamość	2	4	3-2
7.	Tomasovia	1	5	5-0
8.	Opolanin	1	3	2-0
9.	Avia II Świdnik	1	3	1-0
10	Gryf Gm. Zamość	2	2	3-3
11	Granit Bychawa	2	1	4-5
12	Start Krasnystaw	2	1	2-5
13	Górnik II Łęczna	1	1	3-3
14	Sygnał Lublin	2	1	5-8
15	Huragan	2	0	0-4
16	Kłos Gmina Chełm	2	0	1-6
17	Motor II Lublin	2	0	2-11

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 3. kolejki:

Grom Różaniec - Tanew Majdan Stary 3:0
Potok Sitno - Olimpia Miączyn 2:3
Huczwa Tyszowce - Omega Stary Zamość 5:1
BKS Bodaczów - Korona Łaszczów 1:0
Olender Sól - Olimpiakos Tarnogród 2:2
Andoria Mircze - Błękitni Obsza 1:0
Victoria Łukowa - Krysztal Werbkowice 6:0
Pogoń 96 Łaszczówka - Graf Chodywańce 1:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Grom Różaniec	3	9	8-0
2.	Pogoń	3	7	5-0
3.	Tanew	3	6	4-3
4.	Andoria Mircze	3	6	3-2
5.	Błękitni Obsza	3	6	8-4
6.	Huczwa Tyszowce	3	5	8-4
7.	Olimpiakos	3	5	5-4
8.	Victoria Łukowa	3	4	6-1
9.	Korona Łaszczów	3	4	4-4
10	Omega	3	3	6-7
11	Potok Sitno	3	3	5-6
12	Olimpia Miączyn	3	3	3-10
13	BKS Bodaczów	3	3	5-6
14	Graf Chodywańce	3	3	1-3
15	Olender Sól	3	1	2-8
16	Krysztal	3	0	0-11

Mieszane nastroje po inauguracji

Wielka radość w Księżpolu po inauguracji sezonu w piłkarskiej klasie A. Relax. Beniaminek tegorocznych rozgrywek wygrał ze Spartą Wożuczyn. Drugi beniaminek z Tereszpolu nie miał zbyt wiele do powiedzenia w starciu z Orionem. Ale co się stało z Metalowcem Goraj?!

Relax Księżpol podejmował doświadczoną w klasie A - Spartę Wożuczyn, ale do meczu przystąpił bez żadnego respektu. W 22. minucie Adam Sarzyński zdobył bramkę dla gospodarzy i, jak się okazało, był to jedyny gol w meczu na wagę trzech punktów dla Relaxu.

Znacznie więcej goli na boisku innego nowego zespołu w rozgrywkach. Grający



Na boisko w Księżpolu powróciła piłkarska klasa A. Relax zaczyna sezon od zwycięstwa

w składzie opartym ma wychowankach Orzeł Tereszpol nie miał jednak zbyt wiele do powiedzenia w starciu z Orionem Dereźnia. Po golach Michała Dyjacha (37'), Patryka Wilkosa (41') i Kamila Niedźwiedzkiego (76') trzy bramki i trzy punktu pojechały do gminy Biłgoraj.

Największe strzelanie

w pierwszej kolejce było w Nieliszu. Niestety w meczu Delt z Metalowcem, wszystkie siedem bramek zdobyli gospodarze.

- Nie mam zamiaru szukać żadnych usprawiedliwień po takiej porażce, czy zasłaniać się jakimiś problemami kadrowymi albo jeszcze czymś innym. O wysokiej porażce za-

decydowała źle dobrana przeze mnie taktyka i tyle. Mówię to jasno i absolutnie szczerze, bo przegrywać też trzeba umieć. Jestem przekonany, że to był wypadek przy pracy, bo Metalowiec Goraj ma przecież skład, w jakim niedawno rozdzielił sobie w klasie okręgowej, a żadnej rewolucji nie było. Odszedł od nas tylko Rafał

Tomasz Zalewa

Pawelec, ale postaramy się to jakoś załatać. Traktujemy ten wynik w Nieliszu jako nasz fałstart i zrobimy wszystko, żeby Metalowiec wrócił już w najbliższy weekend na właściwe tory - komentuje trener zespołu z Goraja, Karol Malec. Ostatecznie Delta rozgromiła Metalowca 7:0 (6:0).

Piąty zespół z powiatu biłgorajskiego, czyli Włókniarz Frampol, ma po pierwszej kolejce chyba najwięcej powodów do radości. Podopieczni Grzegorza Lipińskiego pewnie i wysoko ograli Unię Hrubieszów 4:0. W drugiej kolejce, zaplanowanej na najbliższy weekend, ciekawie powinno być we Frampolu, gdzie Włókniarz znów zagra na swoim boisku. W niedzielę o godzinie 17 zmierzy się z Relaxem Księżpol.

KLASA A

Wyniki 1. kolejki:

Włókniarz Frampol - Unia Hrubieszów 4:0
Relax Księżpol - Sparta Wożuczyn 1:0
Orzeł - Orion Dereźnia 0:3
Igro - Sparta Łabunie 1:2
Delta - Metalowiec Goraj 7:0
Huragan - Orkan Bełzec 1:2
Szyszła - Roztocze 0:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Delta Nielisz	1	3	7-0
2	Włókniarz Frampol	1	3	4-0
3	Roztocze	1	3	3-0
4	Orion Dereźnia	1	3	3-0
5	Orkan Bełzec	1	3	2-1
6	Sparta Łabunie	1	3	2-1
7	Relax Księżpol	1	3	1-0
8	Igro Krasnobród	1	0	1-2
9	Huragan	1	0	1-2
10	Sparta Wożuczyn	1	0	0-1
11	Orzeł Tereszpol	1	0	0-3
12	Szyszła Tarnoszyn	1	0	0-3
13	Unia Hrubieszów	1	0	0-4
14	Metalowiec Goraj	1	0	0-7

Pech kierowcy z Biłgoraja na słynnym torze wyścigowym

Nie będzie miło wspominał startu na słynnym niemieckim torze wyścigowym w Nürburgring kierowca wyścigowy z Biłgoraja - Karol Kręt. To był 9. i 10. wyścig w cyklu Porsche Carrera Cup Deutschland 2024.



Karol Kręt na torze w niemieckim Nürburgring, dwukrotnie kończył starty na 18. miejscu

- W sobotę prognozy pokazywały deszcz, gdy samochody stały już na polach startowych, zaczęło padać, start przesunięto o pięć minut.

Miałem mega obawy przed jazdą po mokrej nawierzchni, bo nigdy tak nie jechałem. Startowałem z 20. miejsca, a wyścig skończyłem na 18. Stawka bardzo wyrównana - skomentował Karol.

Drugiego dnia samochód prowadzony przez naszego kierowcę został uderzony przez rywala już na pierwszym zakręcie.

- Obróciło mnie i spadłem na koniec stawki, przez co ponownie musiałem odrabiać straty. Zawodnik, który mnie

uderzył w ciągu dwóch minut, został ukarany, a później mnie przeprosił. Nie ma więc złej krwi między nami - taki jest ten sport. Ostatecznie po wyprzedzeniu kilku rywali skończyłem na 18. pozycji - mówi kierowca z Biłgoraja.

Na pocieszenie pozostaje, że Karol Kręt robi postępy i w każdym wyścigu zmniejsza straty do kierowców z czołowej piątki.

Zapowiedź 2. kolejki:

Unia Hrubieszów - Roztocze
Szczeczeszyn (25.08, 12:00)
Orkan Bełzec - Szyszła Tarnoszyn (24.08, 11:00)
Metalowiec Goraj - Huragan Hrubieszów (25.08, 17:00)
Sparta Łabunie - Delta Nielisz (24.08, 11:00)
Orion Dereźnia - Igros Krasnobród (25.08, 16:00)
Sparta Wożuczyn - Orzeł Tereszpol (24.08, 13:00)
Włókniarz Frampol - Relax Księżpol (25.08, 17:00)

Tomasz Zalewa

KLASA B

Zapowiedź 1. kolejki:

Sokół Zwierzyniec - Rakovia Rakówka
Łada 1945 II Biłgoraj - Cosmos Józefów
Tarpan Korchów - Alwa Brody Małe
Huragan Chmielek - Piast Babice
KS Wola Różaniecka - Wrzos Szyszków
pauzuje: Aleksandria Aleksandrow

Tomasz Zalewa

MKS Biłgoraj prowadzi nabór

Szczypiorniści MKS Biłgoraj zakończyli dziesięciodniowy obóz sportowy w Pucku. Przygotowania do nowego sezonu idą pełną parą, a nasi młodzi piłkarze ręczni ligową walkę o punkty rozpoczną za niespełna miesiąc. Klub szuka chętnych i zaprasza na treningi.



I tak wyglądały całe wakacje. Szczypiorniści MKS Biłgoraj za miesiąc rozpoczynają nowy sezon ligowy

- W tym sezonie planujemy prowadzić w klubie cztery grupy rozgrywkowe. Oczywiście nadal w rozgrywkach ligowych, będą grać nasi młodziecy i młodziczki (roczniki 2010 i młodsi). Zagrają m.in. z drużynami z Puław, Lublina czy Zamościa. W rywalizacji młodzików zagra dziewięć drużyn razem z nami, u dziewcząt tych zespołów w sumie będzie dziesięć. Nadal nasz

rocznik chłopców 2007 będzie brał udział w rozgrywkach jako juniorzy. Chłopcy zmierzają się z trzema innymi drużynami - mówi trener Mateusz Trześniowski. MKS Biłgoraj chce również wystawić do rozgrywek drużynę chłopców młodszych (2013 rocznik i młodsi).

- We wrześniu nasi młodziecy i młodziczki udadzą się na trzydniowy turniej do Nałęczowa. W dniach 28-29 września zapra-

szaamy na turniej dla młodzieczek i młodzików „Siegij gwiazd z Piłką Ręczną”, który się odbędzie w Biłgoraju - przekazuje szkoleniowiec. Rozgrywki ligowe powinny ruszyć około 21 września. MKS Biłgoraj prowadzi nabór do wszystkich grup wiekowych. Więcej informacji w mediach społecznościowych klubu oraz pod numerem telefonu: 791 186 146.

Tomasz Zalewa

Młodzi piłkarze grają o punkty



Trampkarze starsi Akademii Piłkarskiej Łada 1945 Biłgoraj rozpoczęli rywalizację w Lidze Wojewódzkiej

Ruszyła Liga Wojewódzka młodych piłkarzy. Tu rywalizują m.in. trampkarze starsi Akademii Piłkarskiej Łada 1945 Biłgoraj. Na inaugurację, po wyrównanym meczu w Chełmie, miejscowy Niedźwiadek pokonał zespół prowadzony przez trenera

Łukasza Potockiego 3:2. Bramki dla biłgorajskiej akademii zdobyli Jakub Charkot i Maks Jarosławiec.

Tomasz Zalewa

Opowiedz nam o sporcie

Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się w Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Zapraszamy do współpracy.
TOMASZ ZALEWA
791 132 007

Obchody Święta Wojska Polskiego w Biłgoraju

W czwartek, 15 sierpnia Biłgoraj uczcił 104. rocznicę Bitwy Warszawskiej oraz Święto Wojska Polskiego. Tego dnia w mieście przed południem odbyły się uroczystości religijno-patriotyczne. Po południu seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku zaprosili na część artystyczną.

Uroczystą mszą świętą za Ojczyznę w parafii pw. Trójcy Świętej i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczęły się 15 sierpnia obchody 104. rocznicy Bitwy Warszawskiej i obchodów święta Wojska Polskiego. Kulminacyjnym momentem religijno-patriotycznych obchodów było złożenie kwiatów pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego na skwerku przy ul. 3 Maja. W ten sposób mieszkańcy Biłgoraja oddali hołd wszystkim, którzy walczyli o wolność Polski oraz tym, którzy dziś stoją na straży naszego bezpieczeństwa.

Obchodzona 15 sierpnia rocznica tzw. Cudu nad Wisłą ma szczególne znaczenie dla Polaków. 15 sierpnia 1920 roku miała miejsce decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej. W operacji wojskowej, która rozegrała się od 13 do 25 sierpnia, Wojsko Polskie zdołało nie tylko obronić stolicę, ale i pokonać Armię Czerwoną, co na zawsze zmieniło losy ówczesnej Europy. Po południu na scenie letniej Biłgorajskiego Centrum Kultury odbył się koncert pieśni patriotycznych i żołnierskich. Na to radosne wydarzenie słowno-muzyczne zaprosił biłgorajski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Na scenie zaprezentowały się zespoły seniorskie. Wydarzeniu towarzyszył również koncert regionalnego zespołu młodzieżowego „Hulajniki” z Miłówki.

Natalia Raćaitis



W uroczystościach udział wzięły liczne poczty sztandarowe



Politycy, samorządowcy i przedstawiciele organizacji patriotycznych złożyli wieńce pod pomnikiem Piłsudskiego na skwerku przy ul. 3 Maja



15 sierpnia na scenie BCK wystąpił również zespół „Hulajniki” z Miłówki



Na część artystyczną obchodów Święta Wojska Polskiego zaprosił Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz biłgorajskie zespoły senioralne



Sporo mieszkańców pojawiło się 15 sierpnia pod BCK



W parku, gdzie obchodzono 104. rocznicę Bitwy Warszawskiej, pojawiło się sporo mieszkańców



Seniorzy zaprosili mieszkańców na część artystyczną patriotycznej uroczystości



Druuga część obchodów Święta Wojska Polskiego odbyła się pod letnią sceną BCK w Biłgoraju



Obchody Święta Wojska Polskiego przypadają 15 sierpnia. Tego dnia w kościele katolickim obchodzone jest święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, a w biłgorajskim kościele pod tym wezwaniem odpust parafialny